Należytość pocztowa opłacona gotówką.

WYDANIE IV. III.

Rok XVII. **Kraków, niedziela 22 kwietnia 1934** **Nr. 110**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

CENA EGZ. 25 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Zwłoki Motzkina spoczęły na Górze Oliwnej

Jerozolima. 20. 4. ŻAT. Przewiezione z Francji zwłoki Leo Motzkina zostały wczoraj pochowane na Górze Oliwnej w Jerozolimie. W Tel Awiwie przybycia trumny ze zwłokami oczekiwały delegacje Agencji Żydowskiej, naczelnego rabinatu i licznych instytucyj i organizacyj żydowskich. Zarówno w kondukcie pogrzebowym z Jaffy do Tel-Awiwu, jak i w pogrzebie w Jerozolimie brały udział wielotysięczne tłumy publiczności i delegacje z całej Palestyny.

Proces Stawskiego i tow.
Odbędzie się w Jerozolimie

Jerozolima. 20. 4. ŻAT. Sąd Najwyższy postanowił przenieść rozprawę sądową o zabójstwo dra Arlosorowa do Jerozolimy, aczkolwiek burmistrz Tel-Awiwu Dizengoff poręczył zupełny spokój na wypadek wyznaczenia rozprawy w Tel-Awiwie, wzgl. Jaffie. W związku z tą decyzją komunikują, że przyczyniło się do niej stanowisko, zajęte przez policję palestyńską. Naczelny inspektor policji major Spicer oficjalnie interwenjował u władz sądowych o wyznaczenie rozprawy w Jerozolimie, po pierwsze dlatego, że więzienie w Jaffie nie jest odpowiednie dla bezpiecznej izolacji podsądnych, powtóre zaś z tego względu, że w sąsiednim Tel-Awiwie animozje między rewizjonistami a histadrutowcami są bardziej zaognione, niż w każdej innej miejscowości kraju. Oskarżyciel publiczny poparł żądanie majora Spicera.

Adwokat Horacy Samuel, główny obrońca oskarżonych rewizjonistów, nadesłał władzom pisemne kontroświadczenie, w którem obrona kategorycznie wypowiada się przeciwko przeniesieniu rozprawy do Jerozolimy twierdząc, że dezorganizuje to kompletnie pracę obrony.

Wszystkim oskarżonym, a więc Stawskiemu, Rosenblattowi i Achimeirowi wręczony został onegdaj oficjalny akt oskarżenia. Oskarżenie opiera się na art. 170 otomańskiego kodeksu karnego, traktującego o morderstwie z premedytacją. Z ramienia oskarżenia sąd ma przesłuchać 45 świadków, zaś z wezwania obrony 79 świadków. Proces rozpocznie się w najbliższy poniedziałek, 23 bm.

Berlińska gmina żydowska
na uroczystościach jubileuszowych Tel Awiwu

Berlin. 20. 4. ŻAT. Zarząd gminy żydowskiej w Berlinie uchwalił wziąć oficjalny udział w uroczystościach, które odbędą się w Tel Awiwie z okazji jubileuszu 25-lecia pierwszego miasta żydowskiego. W charakterze delegata gminy berlińskiej do Tel Awiwu udaje się członek zarządu dr. Aron Sandler, który wyjeżdża w najbliższą środę. Odbędzie on podróż samolotem.

Jeden z morderców synka Lindbergha ujęty w Havrze

Paryż. 20. 4. PAT. Według doniesień z Havre'u, od kilku dni przebywa w tamtejszem więzieniu międzynarodow oszust, niejaki Donally, posądzony o branie udziału w porwaniu synka płk. Lindbergha. Donally ma być przewieziony do Ameryki. Przedtem w Havrze badać go będą specjalnie delegowani z Ameryki inspektorzy policji. Z Nowego Jorku donoszą że w ostatniej chwili natrafiono na nowy ślad złoczyców, którzy uprowadzili młodego Lindbergha. Ślad ten prowadzi do Bostonu. Znaleziono mianowicie łańcuszek złoty, który należał do dziecka i który był kupiony przez pewnego Amerykanina za sumę 50.000 dolarów.

Dziś w numerze:

Ulica Adama Mickiewicza w Stambule

Stambuł. 20. 4. PAT. Wczoraj przy ulicy gdzie stał dom, w którym zmarł Adam Mickiewicz umieszczono tablicę z napisem: „Ulica Adama Mickiewicza".

Amb. Chłapowski u min. Barthou

Paryż, 20. 4. (PAT). Minister Barthou przyjął dzisiaj rano ambasadora Rzplitej Polskiej Chłapowskiego.

Poruszenie w prasie francuskiej

Paryż. 20. 4. PAT. Oświadczenie b. premjera Daladiera w komisji, badającej aferę Stawiskiego, że znaczna część prasy francuskiej korzysta z subwencyj państwowych, wywołało poruszenie w całej prasie. „Le Matin" domaga się ogłoszenia nazwisk dziennikarzy, pobierających subsydja z tajnych funduszów. Syndykat wielkich dzienników regjonalnych wystąpił z listem do przewodniczącego komisji, w którym ostro protestuje przeciwko zarzutowi b. premjera twierdząc, że żaden z uczciwych dzienników nie korzystał nigdy z tajnej szkatuły.

Podwójna buchalterja endecji

W niedzielę odbył się w Warszawie Zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego. Prawdopodobnie zjazd ten stał pod znakiem dokonanego ostatnio w endecji rozłamu i secesji grupy młodych, którzy, jak wiadomo, utworzyli nową partję pod nazwą „Obóz Narodowo-Radykalny“. Program tego obozu jest niejako wyciągnięciem wniosków z założeń i dowodów, przygotowanych przez „starą“ endecję. Starzy mówili: Żydzi są winni, ale potępiali przynajmniej formalnie akty gwałtu w stosunku do nich. Młodzi mówią: „Jeżeli Żydzi są winni, — to dlaczego nie stosować wobec nich gwałtu? Przecież zło winno być „wyplenione“!“ Starzy mówią: „Kapitał obcy pozwala sobie za wiele w Polsce“. Młodzi mówią: „Na pohybel z kapitałem zagranicznym! Skonfiskować go, wywłaszczyć, wypędzić!“ Starzy mówią: „Polska winna dbać o „swą obronność.“ Młodzi mówią: „Cala Polska winna się upodobnić do Sparty.“ Starzy mówią: „Liberalizm gospodarczy jest „wymysłem żydowskim.“ Trzeba znieść liberalizm i zastąpić go narodową polityką gospodarczą.“ Młodzi mówią „Precz z kapitalizmem, precz z inicjatywą prywatną, wprowadzić gospodarkę planową, upaństwowić banki, przemysł i handel.“

Młodzi postawili tylko „kropkę nad i“. Starzy postawili pewne założenia, a młodzi rozwinęli je i pokazali światu, że program endecki, po uzupełnieniu niedomówień — jest absurdem. W ten sposób, jak wiadomo, matematyka przeprowadza dowody niewprost, — dowody „ad absurdum“.

Kto wie, — może dlatego niedzielny zjazd „macierzy“ endeckiej pozostawił w spokoju Żydów. P. Roman Dmowski zsiadł z konika żydowskiego, podobnie, jak i p. prof. Rybarski. Czkawka antysemicka wylazła dopiero u p. sen. Bartoszewicza. Pozostała ona jednak bez echa, a niewiadomo, czy — była wogóle mile słyszana.

P. Roman Dmowski postawił inną tezę: „Gospodarka państwowa winna się ograniczyć do tych dziedzin. które z tych czy innych względów muszą się znaleść w rękach państwa“. Natomiast wszystkie inne wykwity etatyzmu w naszem życiu gospodarczem muszą zniknąć, endecja wyda im śmiertelną walkę. Prof Rybarski uzupełnił te wywody wskazaniem na katastrofalne skutki etatyzmu dla naszego życia gospodarczego. „Rozrost gospodarki państwowej niszczy moralność publiczną. Hasło „wszystko dla państwa“ zamienia się w praktyce na hasło „wszystko dla grupy rządzącej“. Taki stan. w którym jedni tylko dają, a drudzy tylko biorą, musi prowadzić do coraz większego upadku gospodarstwa narodowego“.

Zjazd warszawski wypowiedział za tem śmiertelną walkę — tym razem etatyzmowi. Żydów zostawił w spokoju. Z tego jednego zjazdu nie chcemy wyciągać żadnych wniosków, ale mamy wrażenie, że endecja nie próbuje już obalić rządu argumentem o „wysługiwaniu się żydostwu“, ale argumentem o wzroście etatyzmu. Jeżeli uda się zniszczyć etatyzm, — tak przypuszczalnie rozumują endecy, — wówczas rząd nie będzie rozporządzał nowemi posadami dla swych zwolenników, wpływy rządu zmaleją, a nękane kryzysem społeczeństwo będzie łatwiej przystępne dla argumentów przeciw rządowych. Zresztą endecja, zdaje się, doszła już do przekonania, że argument o „wysługiwaniu się rządu żydostwu polskiemu“ może pierwszy lepszy obserwator naszego życia polityczno-gospodarczego, bez większego natężenia, obalić, przy pomocy ogólnie znanych cyfr statystycznych i faktów. Rząd używa wszystkich sił dla wykazania, że w odżydzaniu polskiego życia gospodarczego bije na głowę największe rekordy endeckie.

*

Jakie są przyczyny etatyzmu w Polsce? Mogą być przyczyny społeczne, polityczne i narodowościowe. Etatyzm polski nie jest etatyzmem społecznym. Jak wykazało doświadczenie pracownicy czują się lepiej u przedsiębiorcy prywatnego, aniżeli u przedsiębiorcy państwowego. Nawet nasze ustawodawstwo socjalne nosi przewagę interesu skarbowego nad momentem socjalnym. Nasze instytucje ubezpieczeń socjalnych. rozporządzają znacznemi kapitałami długoterminowemi. Statuty ich przewidują obowiązek lokowania około 40 proc. rezerw długoterminowych w państwowych papierach wartościowych. W razie konieczności może skarb państwa sprzedać tym instytucjom ubezpieczeniowym państwowe papiery wartościowe. Przez zakładanie własnych ośrodków produkcji i handlu chce państwo zabezpieczyć sobie dochody skarbowe. Państwo trudni się produkcją i handlem i nie dlatego, że pracownicy w tych gałęziach gospodarstwa prywatnego są wyzyskiwani przez pracodawców, lecz dlatego. że przypuszcza, że przez ujęcie produkcji we własne ręce, produkcja ta wyda lepsze rezultaty finansowe dla skarbu państwa i dla całego życia gospodarczego.

Moment polityczny wyraża się w chęci kontrolowania całego życia gospodarczego na wypadek konieczności mobilizacji wszystkich czynników gospodarczych dla obrony kraju. Państwo chce mieć własny przemysł, własny handel i własny aparat finansowy. Ten czynnik zaważył dość silnie na rozwoju etatyzmu w Polsce.

Ale nie zaważył decydująco. Państwo ma wprawdzie aparat finansowy w swem ręku, ma Koleje i pocztę, — ale po co mu monopol spirytusowy, po co mu konkurować z przemysłem i handlem drzewnym, po co mu monopol tytoniowy, zapałczany, solny, — gdy nie ma w swem ręku takich kluczowych gałęzi przemysłu, jak przemysł elektryczny, żelazny, naftowy, węglowy, — które są wszak przemysłami „kluczowemi“, [illegible]tem najgłówniejszemi dla obrony kraju, a które pozostają w rękach prywatnych i to przeważnie w rękach kapitału zagranicznego?

Mamy wrażenie, że

moment narodowościowy zaważył decydująco.

Państwo chce wykluczyć wolną grę sił z terenu gospodarki wewnętrznej, względnie ograniczyć ją do kilku odcinków. Państwo nie chce mieć urzędników żydowskich, państwo nie chce mieć finansistów żydowskich i dlatego zakłada własny aparat finansowy państwo chciało zniszczyć żydowski przemysł i handel wódczany spirytusowy, i dlatego założyło monopol spirytusowy, państwo chciał wyrugować Żydów z przemysłu tytoniowego i dlatego założyło monopol tytoniowy, państwo chce zniszczyć handel żydowski i dlatego forytuje wszelkiemi siłami ruch spółdzielczy nie przyznając ruchowi spółdzielczemu żydowskiemu kredytów i pomocy finansowej, państwo chce wykluczyć ewentualne zwycięstwo czynnika żydowskiego w walce konkurencyjnej między kupcem, przemysłowcem, czy rękodzielnikiem żydowskim a nieżydowskim i dlatego własny aparat finansowy daje kredyty tylko nieżydowskim sferom gospodarczym.

I tak dalej.

Moment narodowościowy jest jednym z decydujących czynników etatyzmu w Polsce. W dziele swem p.t. „Polityka i Gospodarstwo“ przyznał to prof. Krzyżanowski, niewątpliwie najwybitniejszy ekonomista polski, a dopiero niedawno przyznał to także prorządowy „Czas“ w artykule redakcyjnym, a więc napisanym przez nie-Żyda.

Etatyzm jest dziełem endecji. Za rządów endeckich zaczął się realizować w interesie antysemityzmu, a potem obecny reżim, nie chcąc się dać zdystansować w antysemityzmie przez endecję, walczy z Żydami przez pogłębienie tej polityki etatystycznej.

*

Może p. prof. Rybarski przypomina sobie anegdote historyczną o Janie Chrzcicielu Bernadottim założycielu dynastji Bernadottich w Szwecji? W roku 1780 był on sobie zwyczajnym sierżantem, w roku 1800 — wodzem naczelnym Wandei, a po czterech latach marszałkiem Francji. W roku 1810 wstąpił na tron szwedzki, jako Karol XIV. Pewnego razu zachorował. Lekarze doradzili puszczenie krwi. Król nie chciał o tem słyszeć. Kiedy wreszcie zgodził się na to i rozebrał się, oczom zdumionego lekarza ukazał się następujący widok: Na lewem ramieniu miał wytatuowane hasło z okresu rewolucyjnej młodości: „Śmierć królom“!

„Śmierć etatyzmowi!“ — woła endecja dziś, gdy jest w opozycji: „Niech żyje etatyzm“ — wołała w okresie, gdy była u władzy.

To się nazywa — podwójna buchalterja.

J. D.

NA MARGINESIE.

Nowoczesny Don Kichot

pragnie zlikwidować kryzys gospodarczy i — rozwiązać obozy koncentracyjne

Prasa czeska donosi, że onegdaj przybył do Pragi van Gheel Gildemeester, delegat pomocy amerykańskiej dla Europy centralnej. W rozmowie z dziennikarzami opowiedział p. Gildemeester, że jest urodzonym Holendrem, synem duchownego, w roku 19[illegible]4 wyemigrował do Ameryki, a podczas wojny światowej w roku 1916 uproszony został, by jako obywatel neutralny przyłączył się do akcji pomocy amerykańskiej na rzecz Francji i Belgji. W tym charakterze był w Rosji, w Polsce, a podczas plebiscytu na Górnym Śląsku. Za swe najważniejsze zadanie uważał pomoc więźniom politycznym, a swój obowiązek pojmował tak poważnie, że nieraz narażał się na niebezpieczeństwa, nawet w Rosji skazany został na śmierć.

Jeśliby te szczegóły, których nie możemy skontrolować, zgodne były naprawdę z rzeczywistością, — świadczyłoby to tylko o tem, że mamy tu do czynienia z człowiekiem wielkiej szlachetności i głębokiego współczucia dla niedoli człowieka. Zdarza się jednak bardzo często, że ludzie najszlachetniejsi zbaczają w uliczki bez wyjścia i stają się Don Kichotami walczącymi z wiatrakami. Takim Don Kichotem jest też p. Gildemeester. który opracował plan zażegnania kryzysu gospodarczego na świecie. Drobnostki tej dokonać ma komisja eksterytorjalna, którą Gildemeester ma zamiar powołać do życia. To mu jednak jeszcze nie wystarcza, bo chce przekonać Goeringa i towarzyszy o konieczności rozwiązania obozów koncentracyjnych.

Zdaje mi się, że panu Gildemeestrowi uda się raczej zlikwidować kryzys gospodarczy. niż doprowadzić do tego, by Niemcy hitlerowskie rozwiązały obozy koncentracyjne. W swej dobroci i szlachetności jest p. Gildemeester naiwnem dzieckiem, które nie zdaje sobie sprawy, że obóz koncentracyjny jest symbolem wszelkiej dyktatury, czy to czarnej, czy czerwonej. Niemcy mają kilkanaście swoich Oranienburgów, Włochy mają swoje wyspy Liparyjskie, Rosja sowiecka swe Wyspy Sołowieckie, a teraz Austrja, która również wkroczyła na drogę faszyzmu, odrazu wprowadziła u siebie obozy koncentracyjne. Niedawno wyczytaliśmy w prasie, że Stalin zamierza zlikwidować, względnie ograniczyć potęgę GPU i uczynić z tej dotychczas ponadpaństwowej organizacji poprostu departament komisarjatu spraw wewnętrznych unji sowieckiej. Stalin usunie GPU, ale nie usunie obozów koncentracyjnych, bo dyktatury bez obozów koncentracyjnych wprost sobie wyobrazić nie można. Dawna Europa przedwojenna nie znała tego wynalazku dyktatury, dlatego piszą o dawnej Europie z pogardą apologeci dyktatury tak czerwonej jak i czarnej, kpiąc sobie z jej liberalizmu, humanizmu i uszanowania wolności człowieka, którą największy z dyktatorów świata, Lenin nazwał przesądem burżuazji.

P. Gildemeester jest optymistą i to optymistą wprost obłędnym, bo wierzy w to, że Czechosłowacja doprowadzi do porozumienia między Niemcami a Austrją. Nakłada na Czechosłowację, która udzieliła prawa azylu emigrantom politycznym tak z Niemiec hitlerowskich, jak z Austrji Dollfussa, i która dlatego szczerze jest znienawidzona tak przez faszyzm brunatny jak i faszyzm czarny, obowiązek doprowadzenia do skutku porozumienia między Niemcami a Austrją. Jestem przekonany, że minister spraw zagranicznych republiki czechosłowackiej Benesz szczerze się ubawił, gdy wyczytał w prasie o tej nowej misji Czechosłowacji...

(K)

Dookoła „tragedji" Trockiego

Przypomnijmy sobie dwie depesze: Francuska rada gabinetowa postanowiła wydalić Trockiego z granic państwa. — Trocki wyjechał w kierunku nieznanym.

Te dwie depesze zamykają jak gdyby klamrami tragedję Lwa Dawidowicza Trockiego. Nie po raz pierwszy wyjeżdża Trocki w kierunku nieznanym. Dnia 16 stycznia 1928 przybywają do mieszkania Trockiego w Moskwie agenci GPU. Mają go wywieźć „w kierunku nieznanym". Trocki protestuje, ale agenci przemocą wsadzają go do samochodu, odwożą na stację kolejową i znowu przemocą wsadzają do wagonu. Potem znalazł się Trocki w Alma Mata, na pograniczu Chin, w odległości 4.000 klm. od Moskwy. Trocki nie poddaje się i z miejsca swego zesłania nawiązuje żywy kontakt ze swymi zwolennikami w Rosji. Pisze w swojej autobiografji: „Wysłaliśmy z Alma Mata 800 listów politycznych, w tem szereg większych prac. Nadaliśmy około 550 depesz. Otrzymaliśmy przeszło 1000 listów politycznych i około 700 depesz. Ponadto otrzymaliśmy z Moskwy 9 tajnych przesyłek tj. konspiracyjnych materjałów i listów przysłanych przez umyślnych posłańców".

Takie to wytężone życie prowadził banita sowiecki w Alma Mata. Zaczyna się atoli znowu wędrówka, bo Stalin wydala Trockiego z granic Rosji sowieckiej. Trocki znowu protestuje, ale przemocą odstawiają go aż na wody Bosforu. Tam wręcza Trocki oficerowi policji tureckiej, który wszedł na pokład okrętu wiodącego go na wyspy Książęce, miejsce jego wygnania, następujące pismo do prezydenta republiki tureckiej, Kemala Paszy: „Szanowny Panie! U wrót Konstantynopola mam zaszczyt zakomunikować Panu, że na turecką granicę przebywam nie z własnej woli i że przekroczyć tę granicę mogę jedynie poddając się przemocy. Zechce Pan, Panie Prezydencie, przyjąć wyrazy odpowiadających temu uczuć".

Na Wyspach Książęcych przebywa kilka lat, jest ciężko chory i musi wyjechać na kurację do jakiejś miejscowości kąpielowej, nigdzie go jednak przyjąć nie chcą, żaden kraj nie chce udzielić mu wizy. Staje się człowiekiem bez wizy, chwilowo Danja zezwala mu na wygłoszenie odczytu w Kopenhadze. Wyjeżdża pod osłoną detektywów, ale po wygłoszeniu odczytu musi natychmiast z Kopenhagi wrócić na miejsce wygnania. Potem radykalny premjer francuski Chautemps udzielił mu zezwolenia na pobyt na Korsyce, a stamtąd zezwala mu następnie na zamieszkanie we Francji. Teraz to zezwolenie cofnięto, a Trocki wyjechał znowu w nieznanym kierunku. Najprawdopodobniej do Hiszpanji.

Liczy lat 57 i wcale się jeszcze nie uspokoił. Nie ustatkował się i pozostał dalej Don Kichotem rewolucji permanentnej, chociaż widzimy jak dżuma faszyzmu przerzuca się z jednego kraju do drugiego. Nie przerwał też swej walki ze Stalinem, chociaż w Rosji sowieckiej stracił wszystkich swoich zwolenników i stał się figurą najbardziej znienawidzoną.

Pisze nam o tem obszernie w niezwykle interesującym artykule znany publicysta amerykański Louis Fischer w „Neue Weltbühne". Dowiadujemy się z tego artykułu, że

trockizm w Rosji sowieckiej zupełnie zbankrutował.

A Fischer zapewnia, że gdyby nawet Stalin umarł, Trocki nie ma już więcej czego szukać w Sowietach. Na stronę stalinizmu przeszedł ostatni wierny mohikanin trockizmu, Rakowski, który, po pójściu Radka do Kanossy, jeszcze pięć lat wytrwał na swem wygnanu, a teraz skapitulował, ponieważ doszedł do przekonania, że trockizm nie ma już żadnej racji bytu. Trocki, zdaniem Fischera, jest najzdolniejszym publicystą świata, ale niestety swego talentu i turbiny swej energji zużywa na małostkową walkę ze Stalinem, który opłaca mu się pięknem za nadobne. Doszło do tego, że samo wymienienie w Rosji nazwiska Trockiego wywołuje oburzenie słuchaczy, którzy w nim widzą zaprzedanego burżuazji kontrrewolucjonistę. Doczekał się więc Trocki, który właściwie jest obecnie ostatnim chorążym rewolucji światowej, tego, że uważają go za zdrajcę rewolucji...

Spór ze Stalinem ma jednak podłoże też zasadnicze, nietylko osobiste. Jest to odwieczny problem, czy można socjalizm budować w jednym tylko kraju, czy też w ramach światowych. Obaj tj. Trocki i Stalin powołują się na Lenina i obaj mają rację bo Lenin był umysłem liczącym się z daną rzeczywistością i dlatego w jego pismach znaleść można cytaty, jakich się potrzebuje w danym momencie. Spór ten rozstrzygnięty chwilowo został na korzyść Stalina, bo chociaż sowiety toczy rak biurokracji, chciaż trjumfy piatiletki należy przyjmować cum grano salis, faktem jest, że Rosja sowiecka zbliża się w butach siedmiomilowych do socjalizmu.

Najważniejszą jednak pomyłką, i to wprost tragiczną Trockiego, była wiara w rewolucję światową. Trocki nie wierzył w sowiety, natomiast wierzył w rewolucję światową. Okazało się jednak, że Europa ma prawdopodobnie zamiar pogrążyć się w barbarzyństwie, przypominającem czasy średniowieczne. Faszyzm przenosi się z kraju do kraju, a dziś perspektywy rewolucji światowej są wprost minimalne. Trocki oskarża o to Stalina, ale jest to resentyment dziwaczny w ustach marksisty, który nigdy nie przecenia roli jednostki. Zresztą Trocki i zbankrutowanemu Kominternowi chce przeciwstawić organizowaną przez siebie „czwartą międzynarodówkę", do której narazie przystąpiły cztery grupy: dwie niemieckie i dwie holenderskie, które nie mogą się ze sobą pogodzić.

„Czwarta międzynarodówka" umarła więc, zanim się jeszcze narodziła.

Tyle Louis Fischer. Argumenty jego są olśniewające, ale niezupełnie przekonywujące. To, że Trockiego obecnie w Rosji nienawidzą, o niczem jeszcze nie świadczy. Kto ma aparat państw. do dyspozycji, ten może w systemie dyktatury opanować opinję publiczną. Dziś Mussolini po dziesięciu latach rządów wychował młodzież włoską w ten sposób, że odnosi się wrogo do socjalizmu. Po dziesięciu latach hitleryzmu powtórzy się tosamo w Niemczech. Ale czy z tego wynika, że Stalin siedmiomilowemi butami zbliża się do socjalizmu? Niedawno obiegła prasę wiadomość, że w Rosii sowieckiej skazano na śmierć kilku podrzędniejszych funkcjonarjuszy za defraudację. W Rosji skazuje się na śmierć za kradzież worka pszenicy lub kartofli. Tego rodzaju drakońskie wyroki nietylko wywołują oburzenie, ale świadczą o tem, że

do socjalizmu jeszcze bardzo daleko.

Europa już nie protestuje przeciw

Tristan Bernard

SZPILKA

Pan Barfix uchodził za jednego z najzdolniejszych kupców Paryża. Był bardzo przedsiębiorczy, szybko liczył i umiał się obchodzić z ludźmi.

— Musisz koniecznie dostać się się na sekretarza do Barfixa — rzekł do mnie pewnego dnia mój wój Eugenjusz, któremu moja przyszłość bardzo leżała na sercu.

Z listem polecającym w kieszeni udałem się wkrótce potem do wielkiego potentata. Jego biura mieściły się w małym pałacu dzielnicy opery, okna ich wychodziły na duże podwórze.

W przedpokoju czekało pięć, sześć osób. Pan Barfix miał dla każdego interesenta 2—3 minut. Jako zwyczajny, niczem w oko nie wpadający petent zostałem po jakimś kwadransie wpuszczony do gabinetu szefa. Ogarnęła mnie natychmiast straszliwa trema, którą tylko z trudem zdołałem opanować. Aczkolwiek pan Barfix liczył dopiero około 40 lat, miał już prawie siwe włosy. Ze swemi na jeża przystrzyżonemi włosami wyglądał trochę na fox-terriera.

Pan Barfix przeczytał mój list polecający i obserwował mnie przez parę minut uważnie przez swój cwikier.

— Jeszcze się zastanowię — oświadczył. — Chwilowo niema u mnie nic wolnego, ale jeszcze pana zawiadomię.

Odprowadził mnie do drzwi, a ponieważ w przedpokoju nikt więcej nie czekał, pan Barfix przystąpił do okna.

Zeszedłem ze schodów, nic innego nie zabierając ze sobą jak tę wymijającą odpowiedź. W gruncie rzeczy niewiele sobie z tego robiłem, i byłem wkońcu zadowolony, że całą tę niemiłą wizytę mam za sobą. Ale co mój wuj powie? Z pewnością mnie przypisze całą winę! Wolałbym już przynieść ze sobą jakąś wyraźniejszą decyzję, przynajmniej coś w rodzaju przyrzeczenia.

W tej chwili przypomniałem sobie opowiastkę Alfonsa Allais'a, w której pewien młody bezrobotny człowiek ściąga na siebie uwagę bankiera przez to, że zgarnia z ziemi szpilki.

Owszem — pomyślałem — to może się przydać, a ostatecznie nic nie ryzykuję. Przypadkowo miałem w klapie surduta szpilkę. Wyciągnąłem ją, wziąłem do prawej ręki, a doszedłszy do środka podwórza, schyliłem się niby że ją podnoszę... Efekt tego proceduru nie dał na siebie długo czekać. Nagle słyszę za sobą swoje nazwisko;

— Hallo! Młody człowieku!...
— Bardzo proszę?
— Proszę jeszcze raz pozwolić na górę — zabrzmiał głos pana Barfixa.

Pełen nadziei pędzę schodami w górę. Pan Barfix stoi we drzwiach

— To pan właśnie podnosił na podwórzu szpilkę z ziemi?

— Tak jest! — odpowiedziałem pewny siebie. — Nie mogę znieść poniewierającej się szpilki.

— Jest to wcale piękna zaleta — przerwał mi pan Barfix. — Zawołałem pana z powrotem — dodał — aby dać panu dokładniejszą decyzję i dłużej pana nie przetrzymywać. Proszę nie liczyć na posadę u mnie. Nie mogę pana angażować na sekretarza, bo nie uważam pana za odpowiednią siłę.

— Ależ... dlaczego?!

— Bo widziałem właśnie, że pan jest zbyt małostkowy, zbyt skąpy, zbyt bardzo zajęty drobnostkami. Ktoś, kto ma podobne właściwości nie może nigdy podejmować wielkorzutnych i interesujących transakcyj.

—o|o—

Japonja przemawia...



Minister spraw zagranicznych Japonji, Hirota, w zdecydowanych słowach wypowiedział się przeciwko ingerencji obcych mocarstw, w konflikcie chińsko- japońskim. Rząd japoński przeciwstawi się temu wszelkimi środkami, nie cofając się nawet przed wypowiedzeniem wojny

temu, bo się dzięki hitleryzmowi do gorszych przyzwyczaiła rzeczy. Pyta nie tylko zachodzi, czy to co się w Rosji dzieje, jest

kapitalizmem państwowym czyteż socjalizmem.

a na to pytanie każdy odpowiada zależnie od swych sympatyj.

A potem — sprawa bezpieczeństwa sowietów. Faktem jest, że sowiety na arenie międzynarodowej wzmocniły obecnie swoje stanowisko. Czy można jednak odmówić racji Trockiemu, że międzynarodowa sytuacja sowietów stała się wielce niepewną z chwilą dojścia Hitlera do władzy? Niedawno przynieśliśmy pogłoskę, że sowiety zamierzają przenieść swą stolicę z Moskwy do Swerdłowska. Jest to tylko pogłoska, jakżeż jednak charakterystyczna!

Pozostawmy jednak Trockiemu odpowiedź na argumenty Fischera, a wróćmy do osobistej tragedji Trockiego. Zdaje mi się, że nie można mówić o osobistej tragedji człowieka, który nie wypuszcza oręża z rąk, lecz walczy dalej i który w swej walce powołać się może na cały szereg sukcesów. Komintern (3-cia międzynarodówka) w Europie poza Rosją sowiecką stracił grunt pod nogami. o czem świadczą chociażby liczne secesje z europejskich partyj komunistycznych, ostatnio secesja Doriota z francuskiej partji komunistycznej. Tragedja Trockiego polega na tem, że broni sprawy, nie mającej w obecnym momencie, szans powodzenia. Trocki broni komunizmu, a komunizm znalazł się nietylko w defensywie, lecz systematycznie się rozpada. Przegrał batalję w Niemczech, przegrywa ją w całej Europie.

Stalin się z tym faktem, zdaje się, pogodził, ograniczając budowę wątpliwej wartości socjalizmu do Rosji sowieckiej. Trocki pozostał Don Kichotem rewolucji w Europie, zadżumionej faszyzmem. Obaj więc przegrali, a zwycięscą jest faszyzm...

M. K.

—o§o—

Wrażenia z Rumunji

III. Kwestja narodowościowa

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Nazajutrz po wyroku w procesie Żelaznej Gwardji zapanowało również zaniepokojenie wśród społeczeństwa żydowskiego. Nie znaczy to, by kwestja żydowska w Rumunji do wyroku przedstawiała się w barwach spokojnych. Liberałowie reprezentowali stale kierunek antysemicki i starali się obalić przeciwnika jątrzeniem antysemickiem.

Od roku przeprowadzana jest metodyczna robota usuwania Żydów z różnych urzędów na Bukowinie. Tam bowiem za austrjackich czasów korzystali Żydzi z równouprawnienia, zajmując stanowiska na poczcie, kolei i w innych urzędach administracyjnych. Na miejsce urzędników emerytowanych nie przyjmują już od dawna Żydów. Teraz odbywa się masowe usuwanie reszty urzędników żydowskich nawet bez podania motywów.

W piśmie rumuńskiem wychodzącem w Bukareszcie „Curentul“ wydrukowana została ankieta w sprawie losu inteligencji, nie odbiegająca zupełnie od „inteligenckich“ zmartwień „Gazety Warszawskiej“. Nicią przewodnią tej ankiety jest zasada, że miasta rumuńskie powinny zostać zdobyte przez inteligencję rumuńską, że należy wprowadzić numerus clausus w wolnych zawodach itp.

Po przewrocie hitlerowskim nastroje antysemickie wzmogły się tembardziej, że prasa niemiecka Bukowiny i Siedmiogrodu szczuła ostro przeciwko Żydom. Wydawało się Niemcom, że kwestja żydowska będzie platformą jednolitego frontu między faszystami niemieckimi a rumuńskimi.

Węzły ideowego pokrewieństwa zostały zadzierzgnięte między hitlerowcami a Żelazną Gwardją. Miał to być antysemityzm czynny, czarnosecinny, oparty na wzorach bessarabskich Kruszewana, Dubrowina i innych starych rosyjskich chuliganów.

Antysemityzm liberałów nosi bowiem charakter odmienny. Jednocześnie z prześladowaniem ludności żydowskiej i stosowaniem numerus clausus w różnych dziedzinach życia, liberałowie utrzymują kontakt z Żydami, liczą na ich głosy, mają swoich reprezentantów w gminach żydowskich i zdobywają nawet mandaty poselskie przy pomocy głosów żydowskich. Reprezentanci kapitału finansowego utrzymują oczywiście ścisły kontakt również i z finansjerą żydowską, wykluczając od równouprawnienia jedynie ubogie masy społeczeństwa żydowskiego.

Uzbrojeni w pałki studenci czerniowieccy z Żelaznej Gwardji uważali jednak, że „liberalny“ sposób rozwiązywania kwestji żydowskiej przez zamknięcie dostępu do urzędów nie załatwia sprawy. Próbowano na ulicach Czerniowiec, Jass itd. akcji chuligańskiej, i stwierdzić należy, że dzielni studenci uciekali dość szybko, gdy na rynku w Czerniowcach handlarze żydowscy przeszli do kontrofensywy. Trzeba było ochrony policji, inaczej studenci czerniowieccy zostaliby zmasakrowani. W wyniku procesów sądowych zostali ukarani oczywiście nie napastnicy, lecz napastowani. W oświetleniu prasy prawicowej, Żydów przeistoczono w napastników, studentów Żelaznej Gwardji, która znalazła się „przypadkowo“ na rynku, w „napastowanych“.

Jest to jednak zabawa partyzancka. Zachodzi obawa, że król może dopuścić Żelazną Gwardję do władzy, a wtedy napastnicy działać będą systematycznie przy pomocy policji.

Aktualność przekazania władzy w ręce Żelaznej Gwardji,

— oto pytanie, trapiące nietylko Żydów. Z biegiem czasu Żelazna Gwardja i grupki do niej zbliżone zaczęły głosić hasła „Rumunja dla Rumunów“, grożąc nietylko Żydom, ale i Niemcom, Węgrom i Rosjanom. Faszyzm narodu panującego nie mógł znaleźć języka wspólnego z faszyzmem innych narodów wewnątrz kraju, zgłaszając pretensje do asymilowania wszystkich.

W parlamencie rumuńskim Niemcy usłyszeli oświadczenia, które ostudziły zapał jednolitego frontu. Pod wpływem tych ostrych oświadczeń następuje nawet chwilowe zwekslowanie ostrego kursu żydożerczego. tembardziej, że polityka kościelna urzędowych Niemiec wobec ewangielików nie spotkała się z uznaniem Niemców siedmiogrodzkich i bukowińskich.

Cała polityka narodowościowa w Rumunji, polegająca na zrumunizowaniu mniejszości a zaostrzona obecnie, napotyka na poważne przeszkody. Przeciwstawiają się temu Węgrzy, Niemcy. Dodać należy, że akcja asymilacyjna zostaje jeszcze poważnie utrudniona, wskutek wyższości kulturalno-gospodarczych społeczeństw, które Rumuni chcieliby zasymilować.

Dopuszczenie do władzy faszystów stuprocentowych napotyka na poważne trudności, wobec istnienia kwestji narodowościowej w Rumunji.

Liberalny system uciskania mniejszości narodowych nadaje się bardziej, niż zupełnie bezwzględna polityka programowa Żelaznej Gwardji

Należy pamiętać, że nawet pod rządami liberałów mniejszość polska na Bukowinie nie ma ani jednej szkoły państwowej z językiem wykładowym polskim, prócz podejrzanych szkółek utrakwistycznych (rumuńsko-polskich).

Szkoły polskie, utrzymywane przez instytucje społeczne polskie, nie korzystają z żadnych subwencyj państwowych, i samorządowych, choć zdawałoby się, że sojusz polsko-rumuński powinien był do czegoś obowiązywać.

Dotychczasowe przeto metody stosowane w odniesieniu do mniejszości narodowych są prawie że jednolite wobec wszystkich narodowości. Jeśli jednak mimo przymusowej rumunizacji asymilacja nie święci triumfu, to zapisać to trzeba na poczet słabej atrakcyjności kultury rumuńskiej, niskiego poziomu szkolnictwa, kiepskiego opłacania nauczycieli, którzy zresztą tak samo, jak inni urzędnicy państwowi, muszą bezpośrednio od społeczeństwa ściągać pieniądze na swoje utrzymanie.

Według opinji wielu polityków rumuńskich Żelazna Gwardja nie napełniłaby próżnej kasy państwowej, ale

rozniecilaby w szybkiem tempie powstańczy ogień walki narodowościowej ,

dając żer iredencie węgierskiej i pomagając tem samem Bułgarom w odzyskaniu Dobrudży.

Mimo tych przepowiedni, ludność żydowską trapi zagadka ostatniego wyroku tembardziej, że każdy wie, że za kulisami tegoż odegrał rolę decydującą król.

Król nie jest antysemitą — oświadczają, ale kto wie, czego się chwyci, by ratować siebie.

W przepełnionej kawiarni w Jassach siedzą Żydzi i Rumuni. W towarzystwie żydowskiem widzi się dużo oficerów rumuńskich. Sąsiad-informator tłumaczy.

— Naród rumuński nie jest antysemicki. Chłop rumuński nie zna nienawiści do Żydów, trzeba go dopiero szczuć. Drażniono go przeciw Żydom przed wojną w obawie rozruchów chłopskich w walce o reformę rolną. Widzi pan przy stole tego oficera. Jeszcze kilka miesięcy temu przed zakazem nosił swastykę, ale przychodził jednocześnie do kawiarni i utrzymuje najlepsze stosunki z Żydami. Jestem z Bukowiny i nie mogłem się przedtem przyzwyczaić do tych cygańskich stosunków. Tu rzekomo rządzi Cuza, z tego miasta syn Cuzy wyjechał z pozdrowieniem do Hitlera, a jednocześnie między cuzistami a Żydami utrzymywane są prywatne stosunki.

Społeczeństwo żydowskie boi się jednak naogół skutków procesu Żelaznej Gwardji. Nie wie bowiem, w jakim stopniu może zaważyć czynnik nieodpowiedzialny na bieg polityki, stawiając w ostatniej chwili na kartę wszystko, a nawet perspektywę zniszczenia państwa w ogniu walk narodowościowych, przy jednoczesnem czyhaniu Węgier i Bułgarji na odzyskanie utraconych ziem.

F. E. BABEUF

—o§o—

Notatki literacko-naukowe

— **BIBLJOTEKA JUDAISTYCZNA OTRZYMYWAĆ BĘDZIE EGZEMPLARZE OBOWIĄZKOWE DRUKÓW HEBRAJSKICH I ŻYDOWSKICH.** Według rozporządzenia wykonawczego Min. W. R. i O. P, ogłoszonego w Dz. U. R. P. z dnia 2 marca 1934 roku. Centralna Bibljoteka Judaistyczna przy Wielkiej Synagodze w Warszawie uzyskała — analogicznie do Bibljotek państwowych i publicznych — prawo do otrzymania bezpośrednio od drukarń egzemplarza obowiązującego od wszelkich druków w językach hebrajskim i żydowskim, ukazujących się na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

— **NOWE CZASOPISMO LEWICY NIEMIECKIEJ.** Willi Schlamm, dotychczasowy redaktor „Die Neue Weltbühne“, po wystąpieniu z redakcji tego nadal w Pradze ukazującego się tygodnika, rozpoczął wydawać nowe czasopismo pt **„Europäische Hefte, Wochenschrift für Politik Kultur und Wirtschaft“** (Praga II, Vodičkova 31). Nowe czasopismo posiada podobny charakter, współpracują w niem publicyści kierunku lewicowego wszystkich krajów. Abonament w Polsce 9 zł. kwartalnie, pojedyńczy numer 90 gr. Numery okazowe wysyła wydawnictwo bezpłatnie.

— **„DZIEJE JEDNEJ REWOLUCJI“.** Ruchliwy publicysta sjonistyczny w Warszawie J. Zineman wydał właśnie obszerną publikację (175 stron) poświęconą rewolucji austrjackiej lat 1918—1922. „Dzieje jednej rewolucji“ nie są ani kroniką historyczną, ani fabułą powieściową, lecz „przekrojem opisowym“, w którym autor stara się oddać wiernie przebieg i milieu dziejowe wypadków dziejowych w Austrji po wojnie światowej. O interesującej tej książce obszernie napiszemy.

— **O REWOLUCJI AUSTRJACKIEJ Z LUTEGO BR.** ogłosił właśnie Juljusz Deutsch, pierwszy minister wojny republiki austrjackiej, założyciel i przywódca republikańskiego Schutzbundu, a obecnie emigrant polityczny bardzo ciekawą publikację pt „Der Bürgerkrieg in Oesterreich, Eine Darstellung von Mitkämpfern und Augenzeugen“ (Verlagsanstalt Graphia, Karlsbad 1934). Książka, objętości 100 stron druku, zawiera dokładne opisy walk wiedeńskich oraz liczne, bardzo interesujące ilustracje i portrety.

— **EMIGRACYJNY NAKŁAD NIEMIECKI** Verlagsanstalt Graphia w Karlsbadzie wydał w ostatnich dniach ponadto: broszurę pt. „Revolte und Revolution. Der Weg zur Freiheit“ (40 stron), której autorem jest znany uczony socjalistyczny prof. dr. Georg Decker. Prof. Decker oświetla krytycznie ideologję „narodowej rewolucji“ i bada psychologiczne źródła walk klasowych ostatniej doby Druga broszura, której autorem jest anonimowy dyrektor sadu nosi tytuł „Der Faschismus und die Intellektuellen. Untergang des deutschen Geistes“ (30 stron).

Czy wiecie, że...

— W Nowym Jorku 2000 posiadaczy koni urządziło razem ze swymi końmi pochód uliczny dla zaprotestowania przeciw wzrastającej motoryzacji komunikacji.

— W Osaco powstaje fabryka, która będzie produkowała nawozy z kawy brazylijskiej. Palenie nadmiaru kawy ma być w związku z tem zaniechane.

— 85.000 rodzin japońskich zostało odznaczonych przez rząd z powodu dostarczenia więcej, aniżeli trzech żołnierzy z każdej rodziny. Jedna rodzina otrzymuje przy ‚dostawie‘ trzech synów list pochwalny, przy ‚dostawie‘ czterech synów puhar z drzewa, przy ‚dostawie ośmiu synów srebrny puhar, zaś przy ‚dostawie‘ dziewięciu synów złoty puhar.

— W myśl nowej ustawy państwa meksykańskiego Chihuahua liczba duchownych nie może tam przekraczać jednego na sto tysięcy mieszkańców.

— W Manchester (Anglja) spalił tamtejszy magistrat 663 książek, które się ukazały w Stanach Zjednoczonych z powodu ich rzekomo niemoralnej treści.

— W Stanach Zjednoczonych odbędzie się w dniu 1 maja br. poraz pierwszy ‚Dzień Dziecka‘.

— Zniesione w roku 1917 fakultety historyczne na wszystkich wyższych uczelniach rosyjskich, mają być z powrotem wprowadzone.

— Anglja liczy dzisiaj przeszło 6000 zwolenników religji Buddy.

— W Irlandji nie może pocałunek na ekranie trwać dłużej, jak 3 sekundy; w przeciwnym wypadku staje się on ofiarą nożyc cenzury.

— Hiszpan Rica Camero pobił dotychczasowy rekord w szybkości ubierania się o 5 sekund. Rekord ten wynosi 104 sekundy. Dotychczasowy rekord został osiągnięty przez pewnego Wiedeńczyka.

— Mussolini zamierza urządzić w Rzymie ‚Pałac Muzyki‘, z salą koncertową, która będzie mogła pomieścić 10.000 osób.

— W bieżącym roku 3000 studentów włoskich i innych młodych ludzi odbywa wojskowy kurs przysposobienia w lotnictwie.

— Generalny zarządca związkowy Cummings oświadczył w Waszyngtonie, że zorganizowany świat podziemi w Ameryce posiada więcej uzbrojonych, aniżeli całe wojsko i marynarka Stanów Zjednoczonych razem wzięte.

— W Halifax zaproponowano, aby podatek od psów był obliczany według wielkości i dzikości zwierząt.

UŚMIECHNIJ SIĘ

JAK POZNAJE SIĘ CZŁOWIEKA?

— ...najlepiej po ludziach, z którymi obcuje.

— ...po książkach jakie czyta.

— ..po cygarach, które pali...

— ...przepraszam, po cygarach, któremi traktuje swych gości!

ZAGADKA

— Jaka jest najbardziej pożądana kobieta w Niemczech?

— Aryjska babka.

— Nic!

— ? ? ?

— Żydowska prababka. Bo — wniosła majątek do familji i nie jest już więcej szkodliwa.

Lion Feuchtwanger Przedruk wzbroniony 35)

RODZINA OPPENHEIM

— Proszę mi to powtarzać jak najczęściej — odrzekł Francois — Bardzo mi zależy, żeby w to uwierzyć. Ale wierzyć niezawsze mi łatwo. No, teraz dość będzie jeśli pan pozwoli. Wciąż mam w sobie nieprzyjemny posmak tej ohydnej książki. Niech mi pan da sposobność do spłukania tego niesmaku czemś przyjemniejszem.

I zabrał się do szperania wśród książek. Wyjął tom Goethego. Przeczytał z uśmiechem:

„— W niespokojnych czasach naród przewraca się z jednego boku na drugi jak chory w gorączce“

Skąpali się w czystej atmosferze poezji — po lekturze „Protokółów“ i „Mojej walki“.

Spędzili na czytaniu dwie bardzo miłe godziny. Niesmak ulotnił się.

Naród, który od setek lat intensywnie zajmował się książkami, takiemi jakie stoją na tej półce, nie da się usidłać bełkotem takich książek, jak „Protokóły“ lub „Moja walka“. Była to zbędna ostrożność ze strony Gustawa, że poszedł za radą Muehlheima — i właściwie Francois nie ma powodu przewidywać złych wyników zatargu między Bertoldem a Vogelsangiem Gustaw ma rację: przeciętny poziom narodu reprezentują raczej ludzie tacy, jak mechanik Pachnicke, niż motłoch, z którego rekrutują się lancknechci. Przypomnieli sobie obaj powiedzenie umierającego: „Choćbym wiedział, że wszystko będzie jeszcze raz tak, jak było, świadczyłbym słowo w słowo tak samo...“

Tak jak on, a nie tak jak pan Vogelsang myślał ten naród. Lud trzyma się wskazań rozumu, nie da się nabrać na dętą gadaninę Wodza. Pogodnie, spokojnie, optymistycznie żartowali sobie, czy ten Wódz skończy się jako nawoływacz w budzie jarmarcznej, czy też jako agent ubezpieczeń.

— — — — — — — —

Dnia 30-go stycznia mianował prezydent autora książki „Mein Kampf“ kanclerzem Rzeszy.

Koniec księgi pierwszej

—ogo—

KSIĘGA DRUGA

DZISIAJ

„Niemcy mają na sumieniu najbardziej nieznośną pod względem kulturalnym chorobę, nacjonalizm, tę neurose nationale, na którą cierpi Europa: pozbawili Europę sensu, pozbawili Europę rozumu.

Nietzsche.

Gustaw Oppenheim szedł ulicą w kierunku Gertraudtenstrasse. Marcin nalegał jak nigdy, żeby Gustaw przyszedł na posiedzenie.

Było to w kilka dni po mianowaniu Wodza kanclerzem Chodniki roiły się od ludzi. Wszędzie widać było bronzowe koszule hackenkreuzlerów, wszędzie swastyki. Auto Gustawa, zręcznie kierowane przez Schluetera, posuwało się w wolnem tempie.

Stop! znów czerwone światło.

— Amerykanie — pomyślał Gustaw — mają takie ładne powiedzenie: „The ligths are agonist me“...*)

Natarczywe wołanie jakiejś starej kobiety, która sprzedawała laleczki na chodniku, przerwało mu tok myślenia. Lalki wyobrażały Wodza. Sprzedawczyni przytknęła jedną z tych laleczek do szyby auta. Gdy nacisnąć brzuszek, lalka wyciągała prawą dłoń — gest, który włoski faszyzm zapożyczył sobie od starożytnego Rzymu, a niemiecki faszyzm od włoskiego. Sprzedawczyni, głaszcząc lalkę, wołała:

— Ty wielki, ty biedaku, tyś cierpiał, tyś zwyciężył!

Gustaw odwrócił głowę od tego groteskowego widowiska. Zaskoczyło go, podobnie jak innych, mianowanie Wodza kanclerzem. Nie tak zaskoczyło wprawdzie, jak Wodza samego, ale nie umiał ogarnąć wydarzeń. Dlaczego właśnie teraz, kiedy ruch nacjonalistyczny uspokoił się nieco, powierzono najwyższy urząd w państwie takiemu człowiekowi jak autor książki „Moja walka“? W klubie golfowym, w klubie teatralnym przekładano Gustawowi, że to mianowanie nie pociągnie za sobą większych niebezpieczeństw; dzięki wpływowi umiarkowanych, rozsądniejszych członków gabinetu Wódz zostanie ubezwładniony. To posunięcie to tylko manewr dla zmylenia oczu, dla utrzymania w karbach burzących się mas. Gustaw słuchał i chętnie wierzył.

Muehlheim odnosił się do tych spraw bardziej serjo. Panująca klasa posiadająca, z wielkimi obszarnikami na czele, doprowadzona do ostateczności, w obawie przed wykryciem skandalu z subwencjami, przywołała tych barbarzyńców na ratunek. Muehlheim nie wierzył, aby tak łatwo można było odpędzić tych, którzy dorwali się do żłobu. Powodowany swym krewkim temperamentem posunął się, aż do twierdzenia, że cywilizacji Europy Środkowej grozi nowa inwazja barbarzyńców, jakiej świat nie przeżył od czasu wędrówki narodów.

Gustaw z uśmiechem słuchał pesymistycznych wywodów przyjaciela. Naród, który zdobył się na taki przemysł, na taką technikę, nie wpada z dnia na dzień w otchłań barbarzyństwa. Czyż nie wyliczył ktoś niedawno, że samych dzieł Goethego jest w obiegu na terenie Niemiec więcej niż sto miljonów egzemplarzy? Taki naród nie będzie wsłuchiwał się długo we wrzask barbarzyńców.

Na cichych uliczkach dzielnicy willowej, w której mieszkał Gustaw, mianowanie kanclerzem wodza barbarzyńców niewielkie wywołało wrażenie. Dopiero teraz, w centrum miasta spostrzegł Gustaw z niezadowoleniem, jak bardzo się rozpanoszyli barbarzyńcy. Sztywność nowych bronzowych mundurów, od których zalatywał jeszcze zapach warsztatów krawieckich, powitania na antyczny sposób przypominały mu statystów z prowincjonalnych scenek Na skrzyżowaniach ulic wyciągali w stronę przechodniów skarbonki, zbierając na propagandę wyborczą. Gustaw opuścił szybę, żeby usłyszeć co wołają.

(Ciąg dalszy nastąpi.).

*) Światła obrócą się przeciwko mnie.

Habsburgowie u wrót Austrji

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego)

Wiedeń, w kwietniu.

Majaczy ona na razie jeszcze tylko, majaczy w jakiejś nieokreślonej bliżej przestrzeni i nieokreślonym bliżej czasie. Majaczy też w głowach, bardzo licznych głowach. Majaczy — monarchja.

Nie jest ona już monopólem agitacyjnym półgłówka — nota bene antysemickiego — jakim jest półkownik Wolf. O sprawie habsburskiej mówi się dziś i w najpoważniejszych sferach austrjackich. W sferach rządowych. I to nawet nie półgębkiem, ale całą gębą. Coprawda ostrożnie. Ponieważ, albowiem istnieje także zagranica...

Mówi się narazie nie o restytucji Habsburgów, ale o uchyleniu pewnych praw rewolucyjnych w stosunku do Habsburgów, jak np. tych, które zabraniają im powrotu do Austrji, na podstawie których skonfiskowany jest ich majątek. — Jest to właściwie w porządku i trudno jest nie godzić się z tem. Jest niesprawiedliwością konfiskować jakiejś rodzinie majątek, tylko dlatego, że była ona panującą, jak niesprawiedliwością jest rodzinie tej z tego samego powodu zabraniać powrotu do Austrji. Ale... Ale sęk w tem, że po powrocie Habsburgów — zdaje się — nie skończyłoby się na powrocie — prywatnym.

Idea legitymistyczna w Austrji powojennej istniała zawsze. Ale nie prosperowała. Nie było właściwie ani jednego stronnictwa, któreby na swoim sztandarze otwarcie wypisało hasło habsburskie. Tylko mała grupka chrześcijańsko-społecznych lansowała od czasu do czasu nieoficjalnie tę ideę. Po rewolucji lutowej zmieniła się pod tym względem sytuacja zasadniczo; odpadło stronnictwo, które było inspiratorem, a właściwie nawet twórca antyhabsburskich ustaw. Przestała istnieć — legalnie — socjaldemokracja, która była najzaciętszym wrogiem monarchji. Ci, którzy na planie politycznym pozostali, wrogami zasadniczymi i zaciętymi nie są. Dzisiejszy rząd austrjacki kokietuje i flirtuje z ideą habsburską.

Jest to flirt tylko, nie więcej. Ale daje on dużo do myślenia. Takie procesy, jak restytucja monarchji rozwijają się etapami. I jeśli dzisiaj rząd ogłasza, że herbem Austrji będzie ponownie dwugłowy orzeł — to jestto symptom. I nie szkodzi, że ten herbowy orzeł przejściowo nie będzie miał korony. Nadejdzie z pewnością czas, w którym i koronacja herbu, jako konsekwencja innej, będzie miała miejsce.

W gruncie rzeczy trudno jest się dziwić Austrji, że rosną w niej monarchistyczne tendencje. Stan teraźniejszy jest trudnym do utrzymania, nawet po paktah rzymskich. Traktat Sain Germański, który zniszczył Austro-Węgry, nie był dalekowzroczny, jeśli idzie o możliwości życiowe dla nowotworu republiki austrjackiej. Samodzielność Austrii, niezależność Austrji, — to bardzo piękne hasła. Ale z tych pojęć samych nie można żyć. Austrja w takim stanie, w jakim się obecnie znajduje, może w najlepszym wypadku wegetować. Przyrzeczenia pomocy ze strony mocarstw zachodnich pozostały przyrzeczeniami tylko. Pięknych słówek nie można zamienić na chleb powszedni. W tych momentach należy szukać przyczyn sukcesów hitleryzmu w Austrji w roku ubiegłym. „Anszlus" wydawał się być ratunkiem. Był nim przynajmniej w ustach agitatorów narodowo-socjalistycznych. Drugą możliwością ratunku wydaje się być monarchją, gdyż na dalszym planie widzi się restytucję nietylko Habsburgów, ale i unji z Węgrami. To otwiera zupełnie nowe aspekty dla ponownego rozrostu potęgi habsburskiej.

Europa środkowa jest chora. To jest fakt. Europa środkowa jest zbałkanizowana. Przed wojną kończył się Bałkan w Belgradzie — dzisiaj leży i Wiedeń na Bałkanie. Niepewność politycznego jutra jest koszmarem, który zwłaszcza na Austrji ciąży. Trzeba szukać wyjścia. Wyjściem jest przyłączenie się do Niemiec, albo powrót Habsburgów — tak myślą ci, którzy wyjścia szukają. Ale czy jest to naprawdę wyjście? Czy jedno i drugie nie wywoła komplikacji, sprzeciwów, a nawet wojny? Trudno jest przypuścić, by Francja i Włochy zgodziły się na „Anszlus". Jeszcze trudniej, by Francja i Czechosłowacja bez protestu przyjęły restytucję Habsburgów. A narazie upływa dzień po dniu dużo wody w Dunaju i ludność austrjacka nie ma z czego żyć.

Bawiący na wygnaniu przywódca austrjackiej socjaldemokracji Dr Otto Bauer wydał w Pradze broszurę pod tytułem: „Powstanie robotników austrjackich — Jego przyczyny i skutki". Broszura ta kolportowana jest nielegalnie w Austrji wśród rzesz robotniczych. Jej zadaniem jest utrzymywanie nastroju rewolucyjnego w austrjackim proletarjacie. Dr Bauer wierzy, że dojdzie do rewolucji w Austrji. Jego rozumowanie jest następujące: kontrrewolucja zdławiła socjaldemoktację. Konsekwencją musi być „Anszlus", albo powrót Habsburgów Jedno i drugie prowadzi [illegible] rewolucji Gdyby rozumowanie to było słuszne mielibyśmy ładne widoki na przyszłość...

...W jednym z belgijskich klasztorów żyje dama, nosząca od lat żałobę, i jej syn, młody piękny człowiek, który — narazie — zajmuje się nie polityką, ale studjami. Jestto Zyta, żona byłego cesarza Karola i jej syn Otto. Zwłoki cesarza Karola, pochowane są na Maderze, miejscu wygnania ostatniego dowojny a wojna prowadzi dotychczasowego władcy habsburskiego. Ale grobowiec książąt Kapucynów obok Burgu wiedeńskiego czeka. Czeka na dzień ten, w którym zwłoki cesarza spoczną obok przodków. A duża, bardzo duża część ludności austrjackiej czeka na dzień, w którym Otto — po ukończeniu studjów — zamieszka na zamku szensbruńskim i w którym Burg przestanie być muzeum dla turystów, a będzie znowu tem, czem był przez wieki. Idea „Anszlusu" straciła wiele ze swojej atrakcyjności, idea habsburska zyskała znacznie na popularności. Kto wie, czy to nie była jedna z głównych przyczyn przelewu krwi w lutym bieżącego roku i kto wie, czy w dowcipie, kolportowanym po Wiedniu, „że Dollfuss to jest piccolo w restauracji Habsburg", nie tkwi wiele prawdy...

Dr Szymon Wolf

22—29 bm.

Ezra Chalucowa urządza „Tydzień Chaluca" (od 22 do 29 bm.) Instytucja mająca na celu wspomaganie aliji chalucowej, apeluje do społeczeństwa żydowskiego o poparcie i ofiarność.

Czyż trzeba dzisiaj jeszcze tłomaczyć społeczeństwu żydowskiemu istotę i ważność chalucyzmu i aliji chalucowej? Każdy z nas wie doskonale o tem, że chaluc to ten element kolonizacji palestyńskiej, który stanowi żelazny, niezachwiany fundament jiszuwu żydowskiego w naszej Siedzibie Narodowej. Ktoś inny zależny jest od lepszej lub gorszej konjunktury na rynku gospodarczym, od tych albo innych momentów najrozmaitszej natury — chaluc to pionier, a zarazem człowiek glebae adscriptus, element chalucowy to pierwszy bohaterski pokład żydowskiego stanu rolniczego na ziemi palestyńskiej. Kapitalista, kupiec, przemysłowiec, człowiek zawodów wolnych — ci wszyscy stanowią nadbudowę — konieczną nadbudowę — nowej zdrowej, normalnie uwarstwowionej społeczności żydowskiej, — chaluc stanowi jej fundament, — jedyny fundament istotny i trwały.

Pomagać chalucowi — znaczy przyczyniać się swoją cegiełką do stworzenia w Erec zdrowej, silnej i wszystkim wichurom losu oprzeć się zdolnej społeczności żydowskiej. Pomagajcie chalucowi, pamiętajcie o chalucu!

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

Zjazd okręgowy w Bielsku

W niedzielę dnia 22 bm. odbędzie się w Bielsku zjazd okręgowy Organizacji Sjonistycznej, miejscowości położonych na Śląsku. Zjazd ten ma zapoczątkować akcję propagandytyczno- werbunkową na terenie tej części naszej dzielnicy oraz zastanowić się nad pracą w kierunku wzmocnienia i ożywienia pracy sjonistycznej tamże.

Egzekutywę Organizacji Sjonistycznej w Krakowie reprezentować będzie na Zjeździe Okręgowym członek Egzekutywy tow. drowa Marja Aptowa. Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej wzywa na tej drodze wszystkie Komitety Lokalne do niezawodnego wzięcia udziału w Zjeździe okręgowym.

„DER RUF"

Już ukazał się czwarty numer dwutygodnika „Der Ruf", organu Światowego Związku Ogólnych Sjonistów który zawiera bogaty materjał z dziedziny najaktualniejszych zagadnień sjonistycznych, bardzo ciekawy informator palestyński oraz przepisy aliji poszczególnych kategoryj. Ponadto przegląd prasy sjonistycznej daje czytelnikom możność zapoznania się z obecną sytuacją w sjonizmie przez poszczególne kierunki naszego obozu.

Cena egzemplarza 25 gr. Abonament kwartalny zł 1.50.

Adres redakcji i administracji: Kraków, Dietla 107.

Rada Partyjna S. P. P. „Hitachdut"

(Antyichud) dla Małopolski Zachodniej i Śląska — odbędzie się w niedzielę dnia 22 bm. w sali Merkazu, Krakowska 41, przy współudziale prezesa C. K. J. Lewiego z Łodzi.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie przewodn. Egzekutywy Dr. D. H. Besen.
2) Obecna sytuacja w sjonizmie i ruchu hitachdutowym, ref. red. J. Lewi.
3) Nasza praca kulturalna, ref. prof. Mühlstein.
4) Sprawy aliji i hachszary, ref. Jehuda Kerner.
5) Sprawozdanie z działalności, „Rikuz Witkin", ref. M. Weichman.
6) Ruch Witkinji, ref. tow Zwi Blumenfeld.
7) Sprawozdania, dyskusja i wnioski.

Początek o g. 10 rano.

ARLOSOROWIA, organizacja akademików S. S. P. Hitachdutu: wpisy nowych członków codziennie (od 7 do 8 wiecz. ul. Sarego 7. I. p. (prócz niedziel).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Obowiązki ubezpieczenia członków zarządu

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie wyjaśnia, że jeśli chodzi o ubezpieczenie emerytalne i na wypadek braku pracy dla pracowników umysłowych (a więc i członków zarządu), to nowa ustawa o ubezpieczeniu społecznem nie przyniosła żadnych zmian. Mianowicie nadal podlegają obowiązkowi ubezpieczenia członkowie zarządu, którzy są zatrudnieni w danej firmie. Natomiast członkowie zarządu, którzy poza obecnością na posiedzeniach nie biorą czynnego i stałego udziału w pracach firmy, choćby za udział w posiedzeniach brali wynagrodzenie pieniężne — obowiązkowi ubezpieczenia nie podlegają.

Co się zaś tyczy ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa (dawna Kasa Chorych) oraz na wypadek niezdolności do zarobkowania lub śmierci osoby ubezpieczonej (ubezpieczenie wypadkowe) — to art. 2 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem (Dz. Ust. R. P. Nr. 51/33 poz. 396) podaje, iż obowiązkowi ubezpieczenia podlegają wszystkie osoby bez różnicy płci, wieku i wyznania, pozostające w stosunku pracy najemnej lub w stosunku służbowym.

Zdaniem więc ZUPU, członek zarządu, pracujący w danej firmie, o ile niema specjalnej umowy rozgraniczającej jego czynności jako pracownika i jako członka zarządu ubezpieczeniu chorobowemu i wypadkowemu nie podlega.

Jednocześnie ZUPU. zaznacza, że rozstrzyganie tych kwestyj należy do zakresu kompetencji miejscowej Ubezpieczalni, która może zająć inne stanowisko niż Zakład. Również do Ubezpieczalni należy kierowić podania tych członków zarządu, którzy pragną się zwolnić od ubezpieczenia emerytalnego i na wypadek braku pracy prac. umysł, zgodnie z postanowieniami art. 5 Rozp. Rzpl. z dnia 24. 11. 1927 r. o ubezp. pracown umysł. (Dz. Ust. R. P. Nr. 106, poz. 911).

Ubezpieczenie chorobowe robotników w tartakach

Ministerstwo opieki społecznej poleciło inspektorom pracy sporządzenie wykazów tartaków, zatrudniających ponad 50-ciu robotników, które traktowane były dotychczas jako tartaki przemysłowe.

Jednocześnie inspektorzy pracy wyrazić mają swoją opinję, które tartaki uznać należy nie za przedsiębiorstwa przemysłowe, lecz za przedsiębiorstwa związane ściśle z rolnictwem.

Robotnicy tej ostatniej kategorji tartaków wyłączeni zostaną zgodnie z treścią ustawy scaleniowej od korzystania z ubezpieczenia chorobowego, natomiast przysługiwać im będą wszystkie korzyści, wynikające z umów zbiorowych w rolnictwie. M. in. robotnicy ci korzystać będą z pomocy lekarskiej na koszt pracodawcy.

Nowe ustawodawstwo

Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. Nr. 33 z dn. 18 kwietnia br., który zawiera m. in. następujące ustawy i rozporządzenia:

ustawa z dnia 15 marca br. w sprawie ratyfikacji umowy między Polską a Niemcami, podpisanej w Berlinie dn. 14 lutego 1933 r. o zmianie przepisów wykonawczych, oddział X. konwencji z dn. 21 kwietnia 1921 między Niemcami a Polską i W. M. Gdańskiem, w sprawie wolności tran zytu między Prusami wschodniemi a resztą Niemiec (poz. 299);

rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 9 kwietnia br. o przekazaniu zakresu działania ministra przemysłu i handlu oraz wyższych urzędów górniczych, wynikającego z pruskiej „ustawy o bractwach górniczych", ministrowi opieki społecznej (poz. 300);

protokół między Polską a Czechosłowacją, podpisany w Warszawie dnia 26 października 1933 r., dotyczący interpretacji art. XX. konwencji handlowej między Polską a Czechosłowacją z dnia 23 kwietnia 1925 r., wraz z oświadczeniem rządowem z dnia 27 marca br w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych (poz. 301 oraz 302);

rozp. ministra komunikacji z dnia 6 marca br., wydane w porozumieniu z ministerstwem skarbu, w sprawie uzupełnienia rozp. ministra komunikacji z dnia 29 marca 1933 r. o pobieraniu opłat od statków, łodzi tratew i spustu drzewa luźnego oraz za specjalne świadczenia na śródlądowych wodach publicznych, żeglownych i spławnych (poz. 303);

rozp. ministra rolnictwa i R. R z dn. 11 kwietnia br. o wprowadzeniu w życie na niektórych obszarach państwa ustawy z dn. 28 października 1925 r. o nadzorze państwowym nad buhajami (poz. 307).

Ustawa z dn. 13 marca br. w sprawie zmiany dekretu z d. 3 stycznia 1919 o zatwierdzaniu projektów pomników ze stanowiska artystycznego (poz. 298)

rozp. ministra opieki społecznej z dn. 15 marca br. o utworzeniu Państwowej Rady do spraw uzdrowisk. (poz. 304);

RADJO

SOBOTA, 21 KWIETNIA.

Kraków (304,3) 7—8 Audycja poranna, 11,35 Program na dzień bieżący, 11,40 Z Warszawy: codzienny przegląd prasy polskiej, 11,50 Wiadomości bieżące, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, 12,05—13 Z Warszawy: muzyka lekka w wyk. zespołu Braci Dorian w przerwach komunikaty, 15,05 Z Warszawy: wiadomości o eksporcie polskim i gospodarcze, 15,20 Z Warszawy: chwilka strzelecka, 15,35 Kronika harcerska, 15,40 Ze Lwowa: audycja dla chorych, oraz koncert orkiestry Tad. Seredyńskiego, 16,20 Kurs średni jęz francuskiego, 16,35 Z Warszawy: pieśni w wyk. Heleny Azarewicz, przy fort. prof. Jerzy Lefeld, 16,50 Z Poznania: recital organowy, 17,10 Płyty (utwory salonowe), 17,30 Z Warszawy: odczyt dla maturzystów, 17,50 Z Warszawy: reportaż, 18,10 Płyty, 18,50 Program na dzień następny, 18,55 „Co słychać w świecie?" w opr. dr. Jana Reguły, wicesekr. U. J. 19,10 Rozmaitości, 19,15 „Na czasie". 19,25 Z Wilna: kwadrans poetycki: Recytacje poezyj, 19,40 Z Warszawy: wiad. sport. 19,43 Wiad sport. lokalne, 19,47 „Myśli wybrane", 19,50 Z Warszawy: koncert muzyki polskiej. Wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Irena Dubiska (skrz.), przy fort. prof. Ludwik Urstein, 20,57—24 **Transmisja z teatru „La Scala" w Medjolanie. Opera Verdi'ego „Traviata" w wyk.** Gobelli (sopr.), Titto Schippa (ten) G. Denizo (baryton), kapelmistrz Sergjusz Failoni, w I-szej przerwie: dziennik wieczorny, w II-giej przerwie: Skrzynka pocztowo- techniczna w opr. Wacława Frenkla, oraz wiadom. meteorolog. i polic., w III-ciej przerwie: feljeton muzyczny: „Czy George Sand kochała Chopina?" wygł. p. R. Zrębowicz

* * *

Warszawa (1415) 7—18,55 p. Kraków, 18,55 Rozmaitości, 19,15 Przegląd prasy roln kraj. i zagran, 19,25 —24 p. Kraków.

* * *

Katowice (395,8) 7—13 p. Kraków, 15 Wiadomości gospodarcze, 15,05—16,50 p. Kraków, 16,55 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci, 17,30—18,55 p. Kraków, 18,55 Płyty, 19,05 Rozmaitości, 19,10 „Jakiemi liczbami operuje wszechświat" — prof. Wilkosz, 19,25—24 p. Kraków.

* * *

Lwów (377,4) p. Kraków, 15,05 Płyty, 15,10—18,50 p. Kraków, 18,53 „Wydawnictwa pedagogiczne" — prof. Królikowski, 19,05 Rozmaitości, 19,25 —24 p. Kraków

* * *

Wiedeń (506,8) 15 „Jak wam się podoba" tragedja Szekspira, 19,25 Koncert ork. symf., dyr. Schoenherr, 20,55 „Traviata" — opera Verdi'ego (z Medjolanu).

* * *

Praga (470,2) 19,25 Koncert, 20,25 „Słowik hiszpański" — operetka Falla.

* * *

Rzym (420,8) 13, 17,10 Muzyka lekka, 21 Opera.

ZE SPORTU

Kongres Międzynarodowego Związku Bokserskiego

Drużynowe mistrzostwa Europy systemem pucharu Davisa

Z okazji bokserskich mistrzostw Europy obradował w Budapeszcie Komitet wykonawczy Międzynarod. Związku Bokserskiego (FIB.) pod przewodnictwem prezesa Söderlunda (Szwecja). Na posiedzeniu tem postanowiono m. in. ufundować puhar dla pięściarza, który na Olimpjadzie walczyć będzie najbardziej „fair" i wykaże się najlepszą techniką. Ufundowany puhar ma być specjalnie wysokiej wartości, aby zawodnikom jak najwięcej na nim zależało. Kosztować ma on 60 funtów szterlingów, a pieniądze na ten cel mają być złożone z datków poszczególnych związków.

Postanowiono również rozesłać do Związków krajowych referendum w sprawie wniosku Irlandji rozgrywania drużynowych mitrzostw Europy, według systemu, jaki jest w pucharze Davisa.

Dalej postanowiono zdyskwalifikować na jeden rok sędziego szwedzkiego Lindblooma za niesłuszne rozstrzygnięcie w spotkaniu na meczu Norwegja—Szwecja, do czego sędzia ten przyznał się otwarcie w piśmie, którego jest redaktorem

Pod koniec omówiono kwestję wysłania pięściarskiej reprezentacji Europy na spotkanie międzykontynentalne z Ameryką. Postanowiono przyjąć zaproszenie Ameryki, o ile zostanie ono oficjalnie skierowane do Fiby. Skład reprezentacji Europy oparty będzie na mistrzach Europy, a w razie, gdyby ci nie mogli wyjechać, zastąpią ich zawodnicy, którzy wykazali najlepszą formę w obecnym turnieju. Nie muszą jednak być finaliści. Do kierownictwa ekspedycji do Ameryki wejdą przedstawiciele tych państw, które dostarczą do reprezentacji przynajmniej dwóch zawodników. Sądząc z wyników obecnych mistrzostw skład reprezentacji opierać się będzie głównie na zawodnikach Anglji, Niemiec, Węgier i krajów skandynawskich.

KURS SĘDZIÓW BOKSU.

Wydział spraw sędziowskich K. O. Z. B. urządza z dniem 24 bm. kurs dla kandydatów na sędziów bokserskich, który przeprowadzony będzie przez około 6 wieczorów. Zgłoszenia kandydatów do dnia 22 bm. przyjmuje Sekretarjat KOZB, Kraków, ul. Piłsudskiego 1 (Kupfer).

PRZED DWUMECZEM BOKSERSKIM POLSKI Z NIEMCAMI I AUSTRJĄ.

Składy reprezentacyj Polski na mecze z Niemcami i z Austrją (oba będą rozegrane 29 bm., pierwszy w Poznaniu, drugi w Warszawie), zostały już zestawione przez komisję sportową Pol. Zw. Boks. z uwzględnieniem formy zawodników wykazanej na mistrzostwach Europy w Budapeszcie.

Przeciwko Niemcom w Poznaniu walczyć będą: Jarząbek, Rogalski, Kajnar, Sipiński, Seweryniak, Majchrzycki, Antczak, Piłat.

Przeciwko Austrji w Warszawie: Rotholc, Kozłowski, Forlański, Bakowski, Stahl, Chmielewski, Karpiński, Krenz. Sekundantem będzie Konarzewski.

41 SAMOLOTÓW ZGŁOSZONYCH DO CHALLENGE - CUP.

Wczoraj zamknięta została lista zgłoszeń do Challenge - Cup samolotów turystycznych, które organizuje Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej w końcu sierpnia i w początkach września. Do Challenge zgłosiły się samoloty następujące: Niemcy — 12 samolotów, Francja — 7, Italja — 7, Czechosłowacja — 4, Polska 10. Nadto w barwach Polski pojedzie Anglik Macpherson

Zaznaczyć należy, że Czesi zgłosili się do Challenge już dawniej przed znanym konfliktem sportowym.

SKUTKI ZERWANIA STOSUNKÓW SPORTOWYCH Z CZECHOSŁOWACJĄ.

Reprezentacja Poznania nie będzie startować w Brnie, Pradze i Wiedniu. Wyjazd ten projektowany był na koniec maja br. Obecnie wobec konfliktu sportowego polsko czechosłowackiego, start lekkoatletów poznańskich w Pradze i Brnie stał się niemożliwy. Zamiast tego Poznański Okr. Zw. Lekkoatletyczny nawiązał kontakt z Wrocławiem w sprawie rozegrania zawodów

POLSKIE KANDYDATURY NA SĘDZIÓW PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA.

Polski Zw. piłki nożnej zgłosił do komitetu organizacyjnego piłkarskich mistrzostw świata kandydatury

trzech sędziów, a mianowicie dra Lustgartena, Rutkowskiego i Schneidra.

OSTATNIE MECZE ELIMINACYJNE DO PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA.

Jeszcze tylko 5 meczów eliminacyjnych do mistrzostw świata pozostało, a mianowicie: 25 kwietnia Austrja—Bułgarja, 29 kwietnia Węgry-Bułgarja, 29 kwietnia Rumunja—Jugosławja, 29 kwietnia Belgja—Holandja i 14 maja Meksyk—U. S. A. w Rzymie.

SĘDZIA FIŃSKI TUKHANEN POPROWADZI MECZ PIŁKARSKI POLSKA—SZWECJA.

Sekretarz komisji sędziowskiej w Fińskim Zw. Piłki Nożnej, p. Yrjö Tukhanen, zaproszony został do sędziowania w międzypaństwowym meczu Polska Szwecja, który odbędzie się w Sztokholmie, w dniu 22. maja br.

—o-§-o—

KIEROWNICTWO SEKCJI KOLARSKIEJ Ż. K. S. „MAKKABI" Kraków, zawiadamia, że w niedzielę dnia 22 bm. o godz. 7-mej rano odbędzie się na boisku „Makkabi" próba rajdu kolarskiego, następnie odbędzie się wycieczka do Skały k. Ojcowa. Obecność wszystkich wymagana Wpisy do sekcji odbywają się co środę od godz. 8-mej (20) wieczór do 9-tej w lokalu klubowym przy ul. Jagiellońskiej 10. Wycieczkę prowadzi kol. Neiger.

KRAKOWSKI KLUB TENNISOWY. Ostatnie Walne Zgromadzenie, wybrało nowy Zarząd w składzie: kierownik sekcji Dr. Glassner- kapitan sportowy Landau, sekretarjat: mgr. Landauówna i Spanlang, skarbnicy: radca Allerhand i Holzer. gospodarze: mgr. Stahr i Kornreich oraz członkowie wydziału: Reinholdówna, Dyr. Lax, Dr. Grüner i Eder.

KRAKOWSKI KLUB TENNISOWY zawiadamia, że w dniu 15 bm. został otwarty sezon tenisowy na 4 doskonałych kortach przy ul. Czarnowiejskiej (naprzeciw Parku Krakowskiego). Wpisy przyjmuje i informacji udziela mgr. Landauówna, św. Jana 2, tel. 176-05 od 3'30 do 4'30.

Wydział turystyk' do Palestyny

Wydział turystyki do Palestyny przy Egzekutywie Organizacji Sjonistycznej w Krakowie załatwia wszelkie formalności związane z indywidualnemi lub też zbiorowemi przejazdami do Palestyny. Turyści mają dowolny wybór drogi przejazdu przez Konstancę, Trjest, lub Marsylję oraz zapewnione uzyskanie paszportów zagranicznych, wiz palestyńskich pod warunkami ustalonemi przez Konsulat angielski w Warszawie, ulgowych przejazdów kolejowych oraz kart okrętowych po cenach minimalnych najniższych.

We wszelkich sprawach związanych z wyjazdem turystów do Palestyny należy zwracać się na adres Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej (dla Wydziału turystyki do Palestyny) Kraków, ul. Józefa Dietla 107, telefon 108-84). Przy zapytaniach listownych załączyć znaczek na odpowiedź.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

—o-§-o—

Napad na lokal „Akiby" w Zakopanem

Z Zakopanego donosi nasz korespondent:

Zaledwie kilka dni minęło od powtórnego wybicia szyb w pewnej firmie żydowskiej, o czem już donosiliśmy, gdy mamy znowu do zanotowania akt teroru domorosłych hitlerowców, skierowany przeciw tutejszej ludności żydowskiej. Mianowicie nocy ubiegłej dokonano napadu na lokal miejscowej org. młodzieży żydowskiej „Akiba", mieszczący się przy ul. Szkolnej

Napastnicy po włamaniu się do wnętrza lokalu wynieśli cały inwentarz, składający się z bibljoteki liczącej ponad 200 dzieł literatury polskiej i żydowskiej, urządzenie wewnętrzne jak szafę, krzesła, obrazy i lampy i wrzucili do płynącej w pobliżu rzeki

Ponieważ tego rodzaju wypadki nie po raz pierwszy zdarzają się a tutejsza policja nie zdołała dotychczas sprawców unieszkodliwić, zwracamy się ponownie do Woj. Komendy Policji, by zainteresowała się temi aktami teroru. (L. F.)

—o-§-o—

Skazanie awanturników endeckich w Poznaniu

W Poznaniu odbyła się rozprawa sądowa przeciw 6 członkom Zw. młodych narodowców, sprawcom zamachów petardowych na kilka sklepów żydowskich. Wybuchy te poparzyły kilka osób. Jednej z ofiar musiano amputować palec.

Sąd skazał awanturników: Kapturskiego na 8 mies. więzienia, Gorączniaka na 14 mies, Trawińskiego na 1 rok, Łuczaka 10 mies., studenta Motza na 2 lata, Białkowińskiego na 8 mies. więzienia

Stan zdrowia red. Wrzosa

Z Warszawy donoszą: Onegdaj odbyło się u łoża chorego red. Wrzosa konsyljum lekarskie. W konsyljum wzięli udział stale opiekujący się chorym dr. Grodzieński i chirurg dr. Hurwicz.

Stwierdzono nadłamanie lewej łopatki, szereg obrażeń lewego stawu barkowego wskutek czego ruchy lewej kończyny górnej są mocno ograniczone. Postanowiono nałożyć mocny opatrunek, by unieruchomić płuca. Stwierdzono dalej wylewy podskórne, wskutek czego na opatrunek nałożono worek z lodem.

Dalej zauważono objawy lekkiego zatrucia acetonem na skutek długotrwałego uchylania się chorego od przyjmowania pokarmów. Niezależnie od stanu depresji zauważono niedomaganie serca.

Von Pless ma odsiedzieć karę

Przed kilku tygodniami sąd grodzki w Katowicach skazał Henryka v. Pless (księcia Pszczyńskiego) na 3 tygodnie aresztu za zatrudnianie obcokrajowców wbrew ustawie o ochronie rynku pracy. P. v. Pless otrzymał wezwanie do odsiedzenia kary, ale znajduje się w tej chwili poza granicami Państwa. O ile nie stawi się w przewidzianym terminie policja rozpocznie poszukiwania.

Fatalna omyłka sprawiedliwości

Niewinnie skazany odsiedział 8 miesięcy więzienia

Do wydziału cywilnego sądu okręgowego wpłynęło rewelacyjne powództwo adw. Sandlera w imieniu niejakiego Wacława Kocielskiego o 13.000 zł tytułem odszkodowania za bezprawne przetrzymywanie w więzieniu.

Jest to historja z nieprawdziwego wprost zdarzenia. W 1923 r. oddział X. sądu okręgowego rozpatrywał sprawę złodzieja Kocielskiego, który oświadczył, że na imię mu Wacław, jakkolwiek w rzeczywistości nosił imię Jan Kazimierz. Został on skazany na 8 miesięcy więzienia i sprawa przeszła przez wszystkie instancje, gdyż oskarżony był zwolniony za kaucją.

Gdy wyrok uprawomocnił się, policja odnalazła przy ul. Dzielnej 79 autentycznego Wacława Kocielskiego, którego zabrano do więzienia zamiast osądzonego Jana Kazimierza.

Ów niewinny człowiek gorąco protestował, napróżno dowodząc, że nigdy nie stawał przed sądem Zresztą miał w śledztwie w owym czasie jakąś sprawę o drobne przestępstwo i gdy przywieziono go z więzienia do sądu wraz z opinją złodzieja, odbywającego już karę, został skazany na miesiąc więzienia. Sąd wydał następnie wyrok łączny 8 miesięcy więzienia i skazany karę tę nieszczęśliwie do końca odbył.

Dopiero po opuszczeniu murów więziennych Wacław Kocielski, niepokojony w dalszym ciągu przez urząd śledczy jako wchodzący w sferę rozmaitych podejrzeń, zdołał zainteresować jednego z wywiadowców swoim losem i wówczas zapomocą odcisków palców została stwierdzona pomyłka i fatalne pomieszanie osób Jana Kazimierza Kocielskiego z Wacławem, człowiekiem spokojnym i nie posiadającym kryminalnej przeszłości.

Jakoż odszukano Jana Kazimierza który przez tyle lat unikał kary dzięki rozmyślnemu podaniu fałszywego imienia i osadzono pomysłowego rzezimieszka w więzieniu.

Adw. Sandler wystąpił początkowo na zasadzie kodeksu postępowania karnego o odszkodowanie za niesłuszne skazanie Wacława Kocielskiego, jednak został odesłany na drogę postępowania cywilnego. Sprawa w tych dniach będzie rozpatrywana merytorycznie.

8 miesięcy więzienia

za zabicie — psa

Henryk Bieńkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Bagatela 7, miał zatarg z niejakim Leonem Machnikowskim, który w swoim czasie zeznawał przeciwko niemu, naskutek czego sąd zasądził eksmisje Bieńkowskiego. Pałajac zemstą Bieńkowski, w dniu 27 lutego br. upatrzył moment, gdy w mieszkaniu Machnikowskiego nie było nikogo i zakradłszy się do mieszkania, kilku uderzeniami noża zarżnął rasowego psa

Gdy wychodził z mieszkania, zatrzymał go Machnikowski, który właśnie powracał do domu Niezwykłego mściciela aresztowano i pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Sąd grodzki w Łodzi skazał go na 8 miesięcy więzienia.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

ORG. MŁODZIEŻY „HASZOMER HACAIR" urządziła w ub. środę w przepełnionej sali Gminy Żydowskiej w Bielsku bardzo udany wieczór z okazji 20-lecia istnienia światowej organizacji „Haszomer Hacair". Główne przemówienie wygłosił tow. Norbert Mandelbaum. Z programu najlepiej podobały się inscenizowana deklamacja „Kom'mjuth" w wykonaniu tow. Arnolda Katza, deklamacja pt. „Telegraf" w wykonaniu tow. Hildy Klotzównej, dalej recytacja zbiorowa pt. „Ejn dawar" Szlonskiego, oraz satyra pt „Kwalifikacja chaluców".

ADWOKAT LWOWSKI OKRADZIONY W POCIĄGU. Podczas postoju pociągu pospiesznego Lwów—Wiedeń na stacji kolejowej Dziedzice, skradziono Drowi Józefowi Blachowi adwokatowi ze Lwowa, portfel z zawartością 200 szylingów austrjackich i 2.000 złotych, dyplom pożyczki narodowej na 2000 zł., oraz paszport, wystawiony przez starostwo we Lwowie. O zuchwałą tę kradzież silnie podejrzani są dwaj mężczyźni, którzy w towarzystwie dwu kobiet na krótko przed odejściem pociągu opuścili ten sam przedział.

WIELKIE WŁAMANIE. Onegdajszej nocy włamano się do willi fabrykanta Józefa Wiesnera w Bielsku ul. Piastowska. Łupem złodziei padła większa ilość biżuterji, oraz garderoba męska i futra, łącznej wartości 18,000 zł. Policja już jest na tropie sprawców.

SAMOBÓJSTWO BEZROBOTNEGO W URZĘDZIE POCZTOWYM. Straszny wypadek miał onegdaj miejsce w urzędzie pocztowym w Białej Otóż w godzinach przedpołudniowych przybył do urzędu niejaki Jan Marszałek, lat 33, zam. w Białej, z zawodu piekarz i wyskoczył z okna drugiego piętra na zabrukowane podwórze. Doznał on przytem złamania obu nóg, oraz pęknięcia czaszki. W stanie beznadziejnym pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala miejskiego w Białej. Przyczyną desperackiego czynu ma być długotrwałe bezrobocie.

POCIĄG OBRZUCONY KAMIENIAMI. Ub. nocy na odcinku Dziedzice—Zebrzydowice nieznany sprawca rzucił kamieniem w pociąg pospieszny. Kamień wybił szybę w wagonie osobowym, na szczęście nie raniąc nikogo. Podobne wypadki kilkakrotnie miały miejsce, ostatnio na wspomnianej linji kolejowej.

Z Jasła

ODCZYT PRUSZYŃSKIEGO. Onegdaj wygłosił w sali „Sokoła" odczyt n. t. „Wrażenia z Palestyny" Ksawery Pruszyński. Na sali, która była przepełniona po brzegi publicznością zauważyliśmy m. in.: burmistrza p. Żelaznego, wiceburmistrza Dr. Jurasza, szefa prokuratury Janiszowskiego, b. prezesa sądu rejenta Bajdeckiego, Kom. P. K. U. ppłk. Rębskiego, nacz. poczty Worka, sek rady pow. oraz prezesa Oddziału akadem. Z. S. Mgr. Barnasia i b. sen. Bodcka. W krótkich i pięknych słowach przedstawił tow. Dr. Oberlaender publiczności szan. prelegenta, który w przeszło półtoragodzinnym referacie w mistrzowski, fascynujący a zarazem szczery i prosty sposób zobrazował wrażenia swe z Palestyny Odczyt pozostawił tak na żydowskich jak i nieżydowskich słuchaczach niezatarte wrażenia i stanowił istną biesiadę duchową.

NA POSIEDZENIU RADY MIEJSKIEJ uchwalono wydzierżawić plac „podcegielniany" firmie „Huta Szkła" za rocznym czynszem zł. 4,750. Zarazem został przedłożony budżet na rok 1934/35 celem zatwierdzenia, lecz z uwagi na niektóre usterki wywiązała się dyskusja, w rezultacie której uchwalono budżet przekazać komisji, celem poczynienia poprawek.

EMIGRACJA. Onegdaj wyjechali do Erec: tow. H. Thaler, kierownik „Haszomer Hacair" i „Stam Hechalucu" oraz tow. W. Altman członek „Haszomer Hacairu".

ŚRUBA PODATKOWA.. Ogólnie spodziewano się, że wymiar od podatku obrotowego w roku bieżącym

z uwagi na postępujący kryzys ekonomiczny ulegnie znacznemu obniżeniu, gdy tymczasem wcale się tą okolicznością nie liczono i spotęgowano śrubę podatkową. (J-t).

Z Przemyśla

Onegdaj obchodziła jubileusz swego 15-lecia tutejsza Szkoła Zawodowa dla Dziewcząt, instytucja niezwykle pożyteczna, pozostająca pod kierownictwem znanej działaczki inż Cytronowej i jej córki dr. Cytronówny. W szkole tej istnieją oddziały bieliźniarski, hafciarski, kilimkarstwa, ozdobnictwa i t. d. Wychowanice uczą się również języka hebrajskiego, księgowości, towaroznawstwa i t. p. Szereg uczenic wyjechało już do Palestyny. Społeczeństwo żydowskie powinno z większem zainteresowaniem zająć się tą piękną instytucją.

Z Rudnika n/S

W wolne święta Pesach odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków stow. Hatchija. Sprawozdanie złożył prezes Mendel Schwarzenfeld, a po dyskusji wybrano nowy wydział który ukonstytuował się następująco: prezes Trompeter Leib, zast. Schwannenfeld Mendel, sekr. Hanfling Isak L., skarbnik Topper Juda, bibljotekarze: Beck Minia i Gross Chuna, kontrolor Hoppenwasser Abisch.

Onegdaj odbył się egzamin uczniów szkoły hebr. Hatchija, podczas którego uczniowie wykazali znaczne postępy.

Rozwijająca się pięknie w naszem mieście Org. młodz. A. H. H. Akiba obchodziła w święto Pesach jubileusz swego jednorocznego istnienia. W związku z tą uroczystością przemawiali tow. Chaim Alter Laufer, Sara Schächter i Gicia Birman.

W związku z proklamowanym przez Egzekutywę „Tygodniem Organizac.“ odbyły się referaty w Stow Hatchija oraz zgromadzenie ludowe.

Onegdaj miasto nasze żegnało odjeżdżającą do Erec tow. Felę Keller z org. Hechaluc Pionier. B. F.

DZIŚ W KATOWICACH:

Teatr Polski: godz. 15,30 „Kot w butach (dla szkół), godz. 20 „Oto Kobieta“.

Związek Żydów Uczestników Walk o Niep. Polski: godz. 20,15 w lokalu Jana 11, referat p. dra Karola Peczenika z Krakowa nt.: „Istota współczesnych przemian a kwestja żydowska“. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Koło hebraistów: godz. 20,30 w sali Gminy Żyd. ul. Mickiewicza 9, referat p. rabina K. Chameidesa w języku hebrajskim.

Kinoteatry: Capitol:: Przebudzenie. — Casino: Nowa płeć. — Colosseum: Santomas?j — Palace: Dzieje grzechu. — Rialto: Przygody na Lido. — Union: Kawalkada. — Dębina: I.) Pod fałszywą flagą. II.) Kult ciała. — Helios Szopienice: Kocha, lubi, szanuje.

—o-§-o—

„RODZINA“ SŁONIMSKIEGO NA PROWINCJI

Były dyrektor teatru popularnego krakowskiego, a obecnie teatru objazdowego, Tadeusz Pilarski (senior) nabył wyłączne prawo grania „Rodziny“ na całym terenie Polski Objazd z doborowym artystycznym zespołem rozpoczyna w ostatnich dniach kwietnia.

Przedstawienia „Rodziny“, komedji w 3-ch aktach A. Słonimskiego, cieszącej się niebywałem powodzeniem w Warszawie, Krakowie i Lwowie, będą równocześnie jubileuszem 35-letniej pracy scenicznej dyr. T. Pilarskiego. Jubilat będzie kreował główną rolę Tomasza Lekcickiego.

I. KONKURS LETNI

wyłącznie dla Abonentów „Nowego Dziennika“

Bezpłatnie: PARYŻ, ZAKOPANE i KRYNICA

Dnia 12 maja 1934 o godz. 4 popoł. rozlosowane będą w budynku Wydawnictwa „Nowego Dziennika“, Kraków, Orzeszkowej 7

3 premje wyłącznie wśród Abonentów „Nowego Dziennika“

I. premja

7-mio dniowy bezpłatny pobyt w Paryżu

obejmujący: bezpłatną podróż koleją do Paryża i z powrotem, pełne utrzymanie, hotel, zwiedzanie miasta i muzeów, napiwki, wszelkie wizy zagraniczne, jednak bez paszportu. Nagroda ważna jest na jednorazowy wyjazd we środy lub soboty z Krakowa w ciągu całego r. 1934.

II. premja

2 tygodnie pobytu w Zakopanem

obejmujące mieszkanie z pełnem utrzymaniem w pierwszorzędnym pensjonacie „OAZA“ WPani Marji Hochbergerowej w czasie od 15 do 30 czerwca b. r.

III. premja

2 tygodnie pobytu w Krynicy

obejmujące mieszkanie i pełne utrzymanie w pierwszorzędnym pensjonacie p. Heleny Haneman „TOSKA“ w Krynicy w czasie od 1—15 czerwca 1934 r.

WARUNKI UCZESTNICTWA w Pierwszym konkursie letnim wyłącznie dla Abonentów „Nowego Dziennika“:

1 W konkursie mogą brać udział:

a) DOTYCHCZASOWI ABONENCI (Prenumeratorzy) „Nowego Dziennika“, którzy natychmiast a najpóźniej do 7 maja b. r. wyrównają zaległość z tytułu prenumeraty za czas do końca maja br.;

b) NOWI ABONENCI, którzy natychmiast, a najpóźniej do 28 b. m. wpłacą w Administracji „Nowego Dziennika“, lub czekiem P.K.O. prenumeratę za czas od 1 maja 1934 do 30 czerwca 1934. Abonenci ci otrzymują pismo nasze do końca bm. BEZPŁATNIE oraz początek drukującej się powieści Feuchtwangera Rodzina Oppenheim;

c) ABONENCI PRENUMERUJĄCY PISMO NASZE BEZPOŚREDNIO W AGENCJACH (w Krakowie lub na prowincji) zgłaszają uczestnictwo w konkursie w danej agencji, która do dnia 7 maja bm. RÓWNOCZEŚNIE Z NALEŻYTOŚCĄ ZA MAJ prześle Administracji imienny spis z dokładnemi adresami abonentów, którzy nie zalegają z prenumeratą za czas do maja włącznie przez co mają prawo do uczestnictwa w konkursie.

O uzyskanem prawie uczestnictwa abonenci ci — dla uniknięcia ewentualnych pomyłek — zawiadamią do 7 maja również bezpośrednio Administrację „Nowego Dziennika“.

d) ABONENCI, którym z jakichkolwiekbądź powodów wstrzymano wysyłkę pisma, o ile bezzwłocznie, a najpóźniej do 28 b. m. wyrównają zaległość (bez kosztów adwokackich) i równocześnie odnowią prenumeratę za maj.

2. Członkowie Redakcji i Adminitracji nie mogą brać udziału w konkursie.

3. Losowanie konkursowe odbędzie się w obecności przedstawicieli Redakcji i Wydawnictwa „Nowego Dziennika“ oraz publiczności. Nazwiska wylosowanych zostaną ogłoszone w numerze z dnia 13 maja 1934 roku.

Dnia 7 maja b. m. wydrukowany będzie w naszem piśmie kupon, który abonent — po wycięciu i wypełnieniu go dokładnem nazwiskiem i adresem — prześle do dnia 8 maja włącznie pod adresem „NOWY DZIENNIK“ (KONKURS WYŁĄCZNIE DLA ABONENTÓW) Kraków ul. Orzeszkowej 7, gdzie po stwierdzeniu, że nie zalega z zapłatą prenumeraty za czas do maja włącznie, będzie wpisany na listę uczestników konkursu.

KRONIKA

KWIECIEŃ

21

Wschód słońca 4 m. 20

Zachód słońca 18 m. 26

SOBOTA 6 Ijar 5694

—o-§-o—

Znowu wycieczka niemiecka w Krakowie

W miodowych miesiącach porozumienia polsko- niemieckiego przyjmować będyie Kraków jutro w niedzielę drugą zkolei wycieczkę Niemców z niemieckiego Górnego Śląska. Gości, którzy przyjadą o 8'49 rano, powita naturalnie na dworcu orkiestra. Do godz. 12'30 w południe zwiedzać będą wycieczkowicze historyczne pamiątki i gmachy krakowskie, potem spożyją obiad, a o godz. 14'20 odjadą do Wieliczki. W salinach znowu orkiestra. O godz. 19'30 wrócą do Krakowa i zjedzą kolację. Po kolacji zaleca wycieczkowiczom oficjalny program przedstawienie w Teatrze miejskim. Ciekawi jesteśmy, jaką minę zrobią pp. Niemcy, skoro w teatrze ujrzą w tym dniu piękną sztukę żydowskiego autora i o żydowskiej treści: Gordina „Mircle Efros“.

O godz. 23'20 odjadą zpowrotem do Bytomia.

Kwalifikacja chaluców i stanu średniego w Jarosławiu

Komisja kwalifikacyjna przy Biurze Palestyńskiem w Krakowie przeprowadzi kwalifikację chaluców i „sug bejt“ w Jarosławiu w dniu 22 kwietnia br. w lokalu org. sjonistycznej. Do kwalifikacji mają się stawić chalucim, umieszczeni na liście olim merkazów chalucowych oraz zarejestrowani w Biurze Palestyńskiem do dnia 1. 3. 1934 z kategorji „sug bejt“ (stan średni) następujących miejscowości:

Grodzisko, Kańczuga, Pruchnik, Przeworsk, Radymno, Dynów, Sieniawa, Baranów, Borowa, Fryszlak, Głogów, Dubiecko, Kolbuszowa, Leżajsk, Łańcut, Majdan Kolb., Mielec, Rozwadów- Ropczyce, Rudnik, Sędziszów, Sokołów, Tarnobrzeg, Tyczyn, Ulanów, Nisko, Żołynia. Początek kwalifikacji o godz. 9 rano punkt. Wszyscy wezwani winni przywieźć ze sobą świadectwa zawodowe, fotografje (2) i dowód wpłaty należnej za rejestrację kwoty.

NOWA TAKSA APTEKARSKA

Niebawem wydana zostanie przez państwową służbę zdrowia nowa taksa aptekarska.

Także ta ograniczyć ma m. in. wygórowane ceny, pobierane za gotowe specyfiki farmaceutyczne, wytwarzane przez różne firmy przemysłu chemicznego. Cena specyfików w drobnej sprzedaży nie może w żadnym wypadku przekraczać ceny tych samych lekarstw, sporządzonych w aptekach.

PRZYMUSOWE SZCZEPIENIE OCHRONNE PRZECIW CHOROBOM ZAKAŹNYM

Departament służby zdrowia min. opieki społecznej opracowuje przepisy o szczepieniach ochronnych przeciwko wszystkim chorobom zakaźnym. Dotąd obowiązujące ustawy nie przewidywały stanowczych nakazów poddania się szczepieniom w wypadkach epidemji. Nowe rozporządzenie wprowadzi taki przymus, grożąc niesłosujący się do tego grzywną lub aresztem.

Orzeczenie biegłych w procesie Olejniczaka

obalają tezę obrony oskarżonego

(rg) Proces Olejniczaka osiągnął wczoraj swój punkt kulminacyjny. Po długiej litanji świadków, stanęli przed sądem biegli, którzy w kilkugodzinnych wywodach wydali swe orzeczenie.

Orzeczenia biegłych w stanowczy sposób obalają cały gmach obrony, wzniesiony przez oskarżonego w ciągu siedmiu dni przewodn sądowego. Zupełnie stanowczo odrzucone zostało narzędzie zbrodni, które podał w swych depozycjach Olejniczak. Prof. Olbrycht wykluczył jakoby rany, które stwierdzono na ciele denata, zadane były nożem, czy scyzorykiem — jak się tłoma czył oskarżony. Dr. Jankowski położył kres przypuszczeniom, jakoby oskarżony niegał atakom szału, i w przystępie takiego atakn mógł popełnić zbrodnię.

Te orzeczenia biegłych mieć mogą decydujący wpływ na całą sprawę, a pewne punkty niejasne, ustalone zostaną niechybnie w czasie wizji lokalnej, jaka w dnin dzisiejszym przeprowadzona zostanie w Przewozie.

Zachowanie się w celi

Jako pierwszy świadek wczorajszej rozprawy zeznawał dr. Maurycy Pufeles, który przez trzy miesiące przebywał w celi więziennej wespół z Olejniczakiem.

Usposobienie oskarżonego określa on jako bardzo nierówne. Olejniczak uczył się z początkn języka angielskiego, nie zwracając zupełnie uwagi na swe otoczenie. Były wypadki, że współwięźniowie prowokowali go nieraz, ale on im ustępował. Zdarzało się jednak także, że lada drobnostka potrafiła wyprowadzić go z równowagi. Silniejszy wpływ wywarło na niego doręczenie aktu oskarżenia. Przez jakieś dwa dni nie odzywał się do nikogo, chodził po celi, znać było na nim obnrzenie.

Proknrator: Co oburzało go w akcie oskarżenia? — Oburzały go ustępy, odnoszące się do kradzieży.

— Jakie były u niego objawy oburzenia? — Jakieś ruchy i gestykulacje. Żeby to był jednak szał, tego nie mogę powiedzieć. Olejniczak przebywając w celi współpracował nad redakcją gazetki więziennej „Hejnał“. Pracował bardzo gorliwie, aż do czasu doręczenia mn aktu oskarżenia.

Drugim świadkiem, doprowadzonym z więzienia, był Jan Czesław Sikorowicz, bohater głośnej afery „Em-Pe-Film“. Podaje on, iż oskarżony zauważywszy u jednego z więźniów gazetę z notatką o jego sprawie, wyrwał mu ją z rąk.

Z kolei zeznają świadkowie Jan Łyczko, Izak Nadler, Włodzimierz Ryżewski i Stanisław Mossoczy. Wszyscy koledzy z ławy szkolnej oskarżonego Charakteryzują go, jako dobrego kolegę, grzecznego ,spokojnego, lecz bardzo ambitnego i czułego na punkcie honoru.

Na tem wyczerpaną zostaje lista świadków, a sąd przystępuje do wysłuchania orzeczenia prof. dra Olbrychta.

Na początku swego orzeczenia prof. Olbrycht przedstawia przebieg czynności sądowo-lekarskich oraz sekcji zwłok denata.

Czaszka Lechowicza na stole sędziowskim

Wśród olbrzymiego napięcia prof. Olbrycht kładzie na stole sędziowskim czaszkę zamordowanego Lechowicza Na gładkiej powierzchni kości widnieją duże wyłomy, powstałe naskutek uderzenia narzędziem zbrodni. Obok znów widzimy przeróżne wykresy, ilustrujące ilość i rodzaj ran zadanych denatowi.

Orzeczenie prof. Olbrychta

Największą ilość ran stwierdzono na głowie denata. Było ich aż 29, przyczem największa znajdowała się po stronie lewej. Dalsze rany znajdowały się na szyi, na obu rękach, przyczem w niektórych miejscach palce były prawieże odcięte.

Ogółem sekcja zwłok wykazała 71 obrażeń na ciele denata Z pośród tych obrażenia czaski, jako obrażenia najgłębsze, drżące przez kość czaszki w głąb czaszki i powodujące nawet uszkodzenie mózgowia, stały się przyczyną śmierci.

Chodzić będzie obecnie o określenie cech tych obrażeń, a w pierwszym rzędzie o określenie narzędzia, jakiem one zostały zadane Sprawa ta, ma w tym procesie bardzo ważne znaczenie, ze względu na tłómaczenie się oskarżonego.

Wziąwszy pod uwagę charakter poszczególnych obrażeń nie może ulegać żadnej wątpliwości, że nie mogły one zostać zadane nożem, ale że zostały zadane narzędziem ostrawem, dość ciężkiem, jak siekaczem, tasakiem, szablą lnb siekierką, o niezbyt szerokiem ostrzu.

Że nóż nie mógł być narzędziem zbrodni, o tem nczy codzienne doświadczenie. Nóż używany w kierunku osi za daje rany kłute, może drążyć przez kość wgłąb czaszki, a rana daje nam przekrój jego długości. Jest natomiast rzeczą wykluczoną, ażeby nóż, użyty w kierunku osi poprzecznej, mógł przeniknąć kość, oponę twardą i wywołać zmiażdżenie czaszkowia. Przeciwko użyciu noża świadczy również zmiażdżenie, na wielkich przestrzeniach, na drobne kawałeczki kości czaszkowej.

Biegły demonsruje przysięgłym kilka czaszek, na których widnieją charakterystyczne uderzenia od różnych narzędzi.

Nóż nie był narzędziem zbrodni

Na tej podstawie biegły konkluduje następująco: Można stanowczo wykluczyć, ażeby te obrażenia zadane były nożem. Jest to fakt nie ulegający żadnej wątpliwości. Inna już rzecz jeśli chodzi o obrażenia na kończynach. Z nich mogłyby być niektóre podciągnięte pod rodzaj ran zadawanych nożem. Wziąwszy jednak pod uwagę inne obrażenia, zwłaszcza te na szyji, można stwierdzić, że nie użyto tutaj narzędzia, o jakiem mówi oskarżony, tzn. noża. Krwawe podbiegnięcia ran świadczą niezbicie, że zadane one zostały za życia. Twierdzenie zatem oskarżonego, iż niektóre rany mógł zadać ktoś inny, już po śmierci Lechowicza, nie może wytrzymać krytyki.

Rozliczność obrażeń, ich umiejscowienie, nieraz w odległości 1 cm, albo też kilkn milimetrów, dowodzi, że były one zadawane z dużą pasją. Śmierć nastąpiła w niedługim czasie i żadna pomoc lekarska nie była w stanie jej zapobiec.

W dalszym ciągu prof. Olbrycht podaje wyniki badania krwi. Denat należał do grupy B, oskarżony natomiast do grupy AB. Badanie dowodów rzeczowych wykazało na koszuli oskarżonego oraz na skarpetkach plamy krwi. Również płaszcz oskarżonego wykazuje plamy, które okazały się śladami krwi. Na kapelnszu jego znaleziono dwie plamki, określone je jako krew, pochodzenia jej jednak, ze względn na skąpość materjału, nie można było ustalić.

Badanie kępki włosów, znalezionych na miejscu czynu i porównanie ich z włosami denata, wykazały, że zachowanie się ich było identyczne. Z tego nie można jednak wyciągać innego wniosku, jak ten, że są one do siebie podobne.

71 obrażeń

Obrońca: Pan profesor stwierdził ile było ran ogółem? — 71. Mianowicie 29 na głowie, 12 na szyi, 15 na ręce prawej i 15 na ręce lewej.

— Czy z mnogości ran można wnosić, że były one zadawane z dużą pasją? — Owszem. Uderzenia następowały jedno za drugiem.

— Czy włosy znalezione na miejscu mogły być włosami oskarżonego? — Ja tego nie badałem. Nie mogę tego jednak wykluczyć.

Na tem kończy prof. Olbrycht swe orzeczenie. Przewodniczący zarządza przerwę.

Po przerwie przewodniczący zarządza odczytanie przez protokolanta pytania postawionego biegłemu prof dr. Olbrychtowi przez sędziów przysięgłych.

— Pan profesor stwierdził, że rany zadane zostały z pasją i to jedno uderzenie po drugiem. Czy pan profesor nie uważa, że zabójca zadał tyle ran, ponieważ denat żył jeszcze i chodziło mu o to, aby go jaknajprędzej zabić i aby denat nie mógł wyjawić nazwiska mordercy.

— Odpowiedź na to pytanie przekracza moje kompetencje, ponieważ nie byłem na miejscu zbrodni a pan Olejniczak nie powiedział mi, dlaczego zadał tyle ran. Na podstawie mego doświadczenia mogę stwierdzić, że tak wielka ilość ran, jak u zabitego znajduje się u ofiar mordu seksualnego, ale wtedy morderca uderza w pewną tylko część ciała. Pozatem niezawodowy morderca zadaje często tyle ran, aby upewnić się, że ofiara już nie żyje, albotéż aby zniekształcić ofiarę i uniemożliwić jej identyfikację.

Przewodniczący udziela głosu biegłemu dr. Jankowskiemn.

Orzeczenie dra Jankowskiego

Na wstępie podkreśla dr. Jankowski, iż w wypadku tym biegli rozporządzali wyjątkowo bogatym materjałem do badań. Biorąc pod uwagę konkretny wypadek nie można mówić o jakiem obciążeniu dziedzicznem, czy też psychopatji konstytucjonalnej.

Obserwując jego zachowanie się w szkole oraz w seminarjum, musimy przyjąć, iż w chwili opuszczenia seminarjum jego stan umysłowy był normalny. Jeśli w żadnem seminarjum nie wykazywał anormalności, to nie odbiegł od normy przeciętnej.

Jednak w dwudziestym pierwszym roku życia zaczynają budzić się w jego uszy jakieś wątpliwości, poczyna on myśleć o porzuceniu stanu duchownego. Niema jednak niczego nieprawidłowego w jego pobożności, a równoczesnej dążności do nawiązywania stosunków z kobietami. Jest to szczególnie zrozumiałe, gdyż są kobiety, które dążą do nawiązywania stosunków z osobami duchownemi. Objaw ten jest spotykany.

Podnoszono tutaj kwestję, że jest to człowiek spokojny, który popadł w szał. Tego nie można tutaj powiedzieć, nie można mówić u niego o

atakach szału. Takie wybuchy szału są widoczne u pewnych kategoryj psychopatów, ale objawy ich są odmienne od tego, co tutaj widzieliśmy u oskarżonego podczas kontrowersji z prokuratorem. Taki stak widzieliśmy tutaj na sali u oskarżonego Sarny, gdy prokurator miał rozpocząć przemówienie i to był napad szału patologicznego. Na to aby taki afekt był, musi się stwierdzić, iż ma się do czynienia z osobnikiem psychopatycznym i że ataki takie już miewał.

Tam natomiast, gdzie niema tego, mamy objawy afektu fizjologicznego, gniewu, a nie afektu patologicznego. Takie afekty trwają minutę czy dwie i one zdarzały się u oskarżonego.

O tych afektach nie wiemy u niego do dnia doręczenia aktu oskarżenia. Wtedy następuje pierwszy wybuch gniewu. A wywołany jest on nie zarzutem, że zabił człowieka, ale wzmiankami, że dopuścił się kradzieży.

Przytem jest to człowiek wykształcony, spokojny, w więzieniu pracuje wzorowo w kancelarji i nikt nie zauważył u niego czego anormalnego.

Olejniczak - umysłowo zdrowy

Z tego wszystkiego wynika, że u Olejniczaka niema niczego anormalnego, a jest tylko osobnikiem wrażliwym na punkcie jego rodziny i honoru osobistego. To są rysy, które zebraliśmy o życiu oskarżonego.

Jeśli chodzi o stronę moralną, to mamy tutaj defekty. Ten stosunek z dwiema kobietami, te zarzuty kradzieży, to są rzeczy ujemne. Niema u niego natomiast stanów zwidywań ani urojeń, jest człowiekiem trzeźwym.

Jeśli chodzi o zabójstwo, to musimy sobie postawić pytanie, czy zabójstwo popełnił w takim stanie, że zdolność pokierowania czynem była u niego ograniczona.

Wspomniałem już, że psychopaci po popełnieniu zbrodni w przystępie ataku szału, zapominają o tem zupełnie. Tymczasem on mówi o przebiegu swego czynu, zaciera ślady na miejscu zbrodni, działa świadomie w mieście, a więc działał świadomie i rozmyślnie. Nie możemy więc przyjąć, że działał w jakimś afekcie patologicznym, działał może tylko w gniewie.

Jest to człowiek najzupełniej normalny, wybuchający łatwo gniewem, ale wybuch ten jest płytki, to wszystko niema charakteru patologicznego.

Nie zachodzi tutaj brak odpowiedzialności ze względu na niedorozwój umysłowy, choroby umysłowe, czy inne zaburzenia psychiczne. Nie widzimy też aby można zastosować paragraf o afekcie, ograniczającym zdolność pokierowania postępowaniem.

Po orzeczeniu dr. Jankowskiego przewodniczący odracza rozprawę do dnia dzisiejszego. Sąd wyjedzie na miejsce zbrodni w Przewozie dziś o godz. 9 przedp. W Przewozie przeprowadzona zostanie wizja lokalna, która potrwa prawdopodobnie przez cały dzień. Sprawozdanie z przebiegu wizji lokalnej podamy w jutrzejszym numerze.

16-GO CZERWCA POCZĄTEK EGZAMINÓW WSTĘPNYCH DO GIMNAZJÓW

Egzaminy nowowstępujących uczniów do klas pierwszych gimnazjów państwowych, rozpoczną się 16 czerwca.

Wysokość opłaty pobieranej od kandydatów ustalono na 10 zł. W przyszłym roku szkolnym 1934/35 uczniowie klas pierwszych gimnazjów państwowych płacić będą czesne w wysokości 223 zł. Od opłaty tej dzieci urzędników państwowych odtrzymają 50-proc. zniżkę.

—o§o—

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś w sobotę mają dyżur w nocy: dr. Böhmerwald Zofja — Długa 41, tel. 181-31 dr. Goldstein — Grodzka 71, tel. 118-45, dr. Gradziński — Starowiślna 20, tel. 139-75, dr. Rychwicki — św. Tomasza 29.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK** ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77 i Brodzińskiego 1.

— **STARANIEM KOMITETU RODZICIELSKIEGO** Żyd. Gimnazjum Szkoły Powsz. i Rzemiosł. w poniedziałek 23 bm. o godz. 7 wiecz. Zebranie rodziców pod hasłem: „Rok szkolny się kończy!“. Referować będą: przewodn. Komitetu rodz. prezes i dyr. Zakładu oraz p. prof. dr. Feldhorn. Po przemówieniach dyskusja.

—o§o—

ŻYDOWSKA ŚREDNIA SZKOŁA HANDLOWA przyjmuje już zgłoszenia na wpisy do klasy I-szej. Informacje w Sekretarjacie Szkoły, przy ul. Mikołajskiej I 9., codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 10—12-tej. **Telefon 164-40.** 5501k

KU UCZCZENIU I-szej ROCZNICY ŚMIERCI **blp. Dr. Antoniny Kragenówny** złożyła rodzina Zmarłej 50 zł na leżalnię Tozu.

—o§o—

ZMARLI W KRAKOWIE.

Błp. Izak Goldstein (l. 52), Gazowa 5. — Deborka Zuckerman (l. 20) z Wolbromia.

Charbin, 19. 4. (PAT). Japoński samochód pancerny, eskortujący oddziały wojskowe, najechał na minę dynamitową, założoną przez bandytów w pobliżu Hengtaczе. Samochód uległ całkowitemu zniszczeniu, a jadący w nim żołnierze odnieśli ciężkie obrażenia.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 20. 4. 1934. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 9-proc. Prem. Poż. dolarowa 53.25, 5-proc. Poż. Konwersyjna 63.60.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Poszukiwano akcje Banku Polskiego w płaceniu 82 w zaofiarowaniu 82.50 i Chybie w żądaniu 26. w płaceniu 24, jednakowoż bez notowania. Robiono 5-proc. Konwersyjną i 4-proc. Prem. Poż. dolarową po kursach ustalonych przy niewielkich obrotach. Reszta papierów bez zainteresowania.

Na pogieldziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Nastrój spokojny. Popyt stosunkowo mały. W Krakowie dolar gotówkowy 5.26—5.28, czeki bankowo 5.27—5.29. Bank Polski płacił za dolara drobne sztuki 5.25, grubsze 5.26. Z innych walut Funt szterling 27.15—27.30. Frank szwajcarski 171.55—171.75. Marka niemiecka gotówka 203.50—203.50, wypłata 208—208.50, Korona czeska gotówka 21.40—21.70.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 20. 4. 1934. Pszenica dworska czerw. stand. 20.50—20.75, biała stand. 20.25—20.50, targowa stand. 20—20.25, żyto dworskie stand. 14.10—14.20, targowe stand. 14—14.10, mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 40—41, grysikowa 36.50—37, 45-proc. 36—36.50, 60-proc. poznańska 30—31, mąka żytnia okr. Krak. I gat. 0—65-proc. 22.50—22.75, po 55-proc. II gat. sitkowa 17—17.50, razowa 17.50—18, po 65-proc. pośladnia 13—13.50, mąka żytnia okr. Poznań I gat. 0—65-proc. 23.25—23.50. Tendencja nadal słaba, dowozy małe.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 20. 4. 1934. Ceny tranzakcyjne: żyto 950 ton 14 i trzy czw., pszenica 495 ton 14 i trzy czw. Ceny orjentacyjne: mąka pszenna I gat. A 25-proc. z work. 30.50—32, I gat. B 45-proc. 27.50—29.50, I gat. C 60-proc. 26—28 I gat. D 65-proc. 24 i jedna czw. do 26 i pół, II gat. 45—65-proc. 22 i pół do 24 i pół, III gat. pośl. A 65—70-proc. 16.25—18, III gat. pośl. B ponad 70-proc. 13.25—15, otręby żytnie przem. stand. 10.50—11. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 20. 4. Kursy zamknięcia: **Akcje: Bank Polski 82, Lilpop** 11.65, Starachowice 10.60, 10.65, Haberbusch 38. Tendencja utrzymana. **Papiery procentowe:** 3-proc. budowlana 43.90, 4-proc. inwestycyjna 111.75, 111.50, 4-proc. inwestycyjna seryjna 117.50, 5-proc. konwersyjna 64, 64.25, 64, 5-proc. konwers. kolejowa 57.75, 57, 6-proc. dolarowa 75.50, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.35, 53.45, 7-proc. stabilizacyjna 58.75, pięciostki 59.13, 59.25. Tendencja niejednolita. Listy zastawne Bku Gosp. Kraj. oraz Bku Roln. bez zmiany.

* * *

Dewizy: Belgja 123.72, Holandja 358.60, Kopenhaga 121.45, Londyn 27.20, Nowy Jork czek 5.27 i pół, Nowy Jork telegr. 5.28, Paryż 34.95, Praga 22, Sztokholm 140.20, Szwajcarja 171.49, Włochy 45.05, Berlin 208.05, Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 20. 4. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.26 i pół przy tendencji słabszej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.26 oraz 5.27 i pół w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 20. 4. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.38, Londyn 15.85, Nowy Jork 307.75, Bruksela 72.15, Medjolan 26.27, Madryt 42.25, Amsterdam 209.10, Berlin 121.35, Wiedeń oficjalny 73.30, Wiedeń noty 56.80, Sztokholm 81.70, Oslo 79.60, Kopenhaga 70.80, Praga 12.84, Warszawa 58.32 i pół, Białogród 7, Ateny 2.93, Konstantynopol 2.49, Bukareszt 3.05, Helsinki 7, Japonja 93.50. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 91, w Paryżu fr. fr. 1600, w Zurychu dol. 62 przy tendencji słabszej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 19. 4. Kursy otwarcia: Dillonowska 85.50, Stabilizacyjna 98.875, Dolarowa 74.25, Warszawska 63.625, Śląska 64.25. Kursy zamknięcia: Dillonowska 85, Stabilizacyjna 98.50, Dolarowa 74.75, Warszawska 63.875, Śląska 65.375. Tendencja niejednolita.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 19. 4. Kursy otwarcia: Berlin 39.40, Londyn kabel 5.14, Paryż 6.60 i pół, Zurych 32.40, Rzym 8.51 i pół, Amsterdam 67.78, Kursy zamknięcia: Berlin 39.50, Londyn kabel 5.14 i pół, Paryż 6.62 i jedna czw., Zurych 32.45, Rzym 8.51 i trzy czw., Amsterdam 67.90. Tendencja słabsza.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 20. 4. Cynk dost. natychm. 14 7/8, termin. 15 3/8, cyna natychm. 239 1/2—239 5/8, termin. 2 37 3/4—237 7/8, Banka 243 3/4, Straits 242, ołów natychm. 11 1/2, termin. 11 3/4, miedź natychm. 32 9/16—32 5/8, termin. 32 13/16—32 7/8, Elektrolit 35 1/2—36 1/4

—o§o—

Rekord spadku dolara i lira
Dalszy spadek marki niemieckiej

Warszawa, 20. 4. PAT. Dzień dzisiejszy zaznaczył się na wszystkich giełdach europejskich bardzo poważnym spadkiem dolara, marki niemieckiej oraz lira włoskiego. Powody słabości lira włoskiego, a przedewszystkiem marki niemieckiej są dobrze znane. Jeżeli zaś chodzi o walutę amerykańską, to przyczyn jej osłabienia należy szukać w trudnościach amerykańskiej polityki odbudowy, w nieporozumieniach między prezydentem Rooseveltem a izbami ustawodawczemi, w kampanji inflacyjnej niektórych odłamów Kongresu, wreszcie w wzmożonej podaży dolara w Europie.

Czek na N. Jork notowano w Warszawie 5.27 i pół, wczoraj 5.29 i jedna czwarta. Kurs dzisiejszy w Warszawie jest rekordem spadku dolara, dotychczasowy najniższy poziom bowiem wynosił 5.28 i pół. — Dewizę na Berlin notowano w Warszawie 208.05, wczoraj 208.60. Dewizę na Medjolan notowano w Warszawie 45.05, wczoraj 45.22. Jest to również rekord zniżki tej waluty, gdyż ostatnio notowany najniższy poziom 45.10.

Francja ma już dość niemieckiej komedji rozbrojeniowej!

Tekst noty francuskiej, wręczonej Anglji w związku z zapytaniami rządu angielkiego, jaki charakter mają mieć gwarancje angielskie, których stale domaga się Francja, podziałała jak bomba. Francja stwierdza przedewszystkiem, że w tymsamym dniu, w którym ambasador angielski zwracał się pod adresem Niemiec z zapytaniami w sprawie rozbrojenia, dziennik urzędowy Rzeszy niemieckiej ogłosił budżet, z którego wynika niewątpliwie,

iń wydatki na wojsko wzrosły w tym roku o 352 miljony marek.

Jasną więc jest rzeczą, że rząd niemiecki zbroi się wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego. Gdyby Niemcy nie były wystąpiły z Ligi Narodów, możnaby było z niemi dojść do jakiegoś porozumienia. Podstawą też dalszych konferencyj w tej sprawie i warunkiem koniecznym dla podpisania wszelkiej konwencji rozbrojeniowej jest powrót Niemiec do Ligi Narodów. Teraz sprawa w ten sposób się przedstawie, że międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa musi rozpocząć swe dzieło od punktu, który porzuciła. Francja nie wątpi wcale w cenną współpracę Anglji w dążeniu do ogólnego bezpieczeństwa.

Rząd francuski bardzo jest skąpy w informowaniu opinji publicznej. Dowiadujemy się jednak z głosów prasy francuskie, że na radzie gabinetowej panowała bardzo żywa dyskusja, że Barthou pod presją Anglji chciał się zadowolić gwarancją angielską i wzamian za to zgodzić się na dozbrojenia niemieckie. **Stanowczo temu sprzeciwili się Herriot i Tardieu jako leaderzy dwóch największych grup parlamentarnych i zagrozili wystąpieniem z gabinetu na wypadek, gdyby zwyciężył Barthou.** Przedtem jeszcze zabrała głos w tej sprawie rada wojenna, której obrady otoczone są wprawdpie jaknajściślejszą tajemnicą, ale mimoto dowiedziano się, że najwyższa rada wojenna zażądała od Anglji przyjęcia na siebie wyraźnie sprecyzowanego zobowiązania solidaryzowania się z Francją na wypadek wojny. W tej trudnej sytuacji wystąpił premjer Doumergue jako sędzia rozjemczy, a jego pośrodnictwu zawdzięczać należy, że Barthou zgodził się na obecny tekst noty francuskiej. Żadnej też nie ulega wątpliwości, że parlament francuski olbrzymią większością poprze stanowisko rządu, albowiem nawet socjaliści przeciwni są uznaniu zbrojeń niemieckich.

Ponieważ niema mowy o tem, yy Anglja zawarła z Francją przymierze militarne, czego wedle „Daily Herald“ Francja ma się domagać, przeto wytworzyła się sytuacja tego rogzaju, że wrócono do porzuconego punktu wyjścia. Obecnie cały punkt ciężkości przenosi się znowu do Genewy, gdzie dnia 23 maja zejść się ma międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa.

Skończyła się komedja dyplomatyczna,

którą Francja jednym stanowczym gestem przerwała. Francja wystąpi w Genewie w roli oskarżycielki Niemiec, które wbrew postanowieniom traktatowym, nie czekając na wynik dyplomatycznych rokowań stale się zbroją.

Londyn podejmie się pośrednictwa?

(Telegram własny)

Londyn, 20. 4. (L). „Morning Post“ nawiązując do zerwania rokowań dyplomatycznych liczą się z tem, iż rząd angielski podejmie się roli pośrednika, celem doprowadzenia do osiągnięcia kompromisu francusko-niemieckiego. Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Heralda“ wyraża powątpiewanie, aby wobec wytworzonej sytuacji możliwe było zwolanie prezydjum konferencji rozbrojeniowej w terminie ustalonym, tj. 30 bm.

Narady z Hendersonem w Londynie

Londyn, 20. 4. (PAT). Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie pod komitetu rozbrojeniowego gabinetu brytyjskiego, poświęcone rozważaniu sytuacji, powstałej po nocie francuskiej. Następnie minister spraw zagranicznych Simon w towarzystwie ministra Edena i szefa sekcji Ligi Narodów w Foreign Office Stranga od był konferencję z przewodniczącym konferencji rozbrojeniowej Henderso nem. Według „Times'a“ zastanawiano się nad celowością odbycia w końcu b. m. posiedzenia prezydjum konferencji. Zadaniem prezydjum miałoby być przygotowanie poprawionego tekstu projektu konwencji, uwzględniającego poczynione ostatnio zmiany w poglądach na rozbrojenie. W obecnych warunkach jednak, po nocie francuskiej, odrzucającej wogóle pro jekt brytyjski jako podstawę dyskusji, wątpliwem się wydaje. czy prezydjum znajdzie stosowną płaszczyznę, na której mogłoby prowadzić swe prace.

Układ polsko-niemiecki utrudnia stanowisko Francji

O przyciągnięcie Rosji do Ligi Narodów

(Telegram własny)

Paryż, 20. 4. (M). W artykule, poświęconym rozważaniom sytuacji, jaka spowodowana zbrojeniami niemieckiemi skłoniła Francję do zerwania rokowań dyplomatycznych francusko-angielskich w kwestji rozbrojenia, „Oeuvre“ dochodzi do wniosku, że obecnie izolacja Niemiec na gruncie Ligi Narodów staje się koniecznością. Państwa muszą się między sobą porozumieć, aby się zabezpieczyć przed niebezpieczeństwem wojny.

Dziennik wskazuje na konieczność przystąpienia Rosji sowieckiej do Ligi Narodów i wciągnięcia jej w sferę interesów Europy środkowej, dodaje jednak, że pełnemu wykorzystaniu atutu sowieckiego stoi na przeszkodzie układ polsko-niemiecki. — „Oeuvre“ zaznacza dalej, że odmowa Polski przystąpienia do paktu bałkańskiego jest dowodem, że układ polsko-niemiecki poczyna działać także w Europie wschodniej, stwarzając dla Francji coraz większe rutdności.

Sowiety zadowolone ze stanowiska Francji

Moskwa, 20. 4. (PAT). Nieustępliwe stanowisko Francji w sprawie zbrojeń niemieckich wywołało w sowieckich kołach politycznych żywe zadowolenie. „Izwiestja“ omawiając frankońską odpowiedź na notę angielską w sprawie rozbrojenia piszą, że angielskie wysiłki osiągnięcia kompromisu w drodze poufnych rokowań dyplomatycznych spełzły na niczem. Pokojowe zapewnienia rządu niemieckiego zostały unicestwione przez nowy niemiecki budżet wojskowy, który wywołał tak potężne wrażenie w Anglji, że rząd musiał zażądać oficjalnych wyjaśnień od Niemiec. Pozatem wzmogły się wpływy konserwatystów angielskich, wypowiadających się za wzmocnieniem stosunków z Francją. W rezultacie wszystko zaczyna się od początku, od projektu przeniesienia narad na konferencję rozbrojeniową, której „Iwiestja“ nie wróżą owocnej działalności. Korespondent berliński „Prawdy“ wyraża przypuszczennie, że niemiecka dyplomacja będzie obecnie zabiegała o honorowy powrót do Genewy.

31 wagonów kolejowych padło pastwą pożaru

Nagły zgon naczelnika warsztatów w Łapach podczas pożaru

Wilno, 20. 4. (PAT). Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie komunikuje: Dnia 19 bm. o godzinie 23.05 w hali wagonowej warsztatów kolejowych w Łapach wybuchł pożar, który w ciągu niespełna 15 minut objął całe wnętrze hali. — Ogień strawił znajdujące się w hali 31 wagonów osobowych, z których 6 było typu nowoczesnego, konstrukcji żelaznej, pozostałe zaś były starej konstrukcji drewnianej. Do umiejscowienia pożaru przystąpiła niezwłocznie miejsc. straż kolejowych warsztatów, której z pomocą przybyła straż kolejowa z Białegostoku. Dzięki wspólnym wysiłkom tych straży i nadzwyczajnej energji oraz ofiarności strażaków, pożar zdołano opanować już o godzinie 12 w nocy. Przyczyn pożaru narazie nie ustalono. — Straty w budynku i wagonach wynoszą około 2 miljony złotych.

Podczas akcji ratunkowej zmarł nagle na udar serca długoletni naczelnik tych warsztatów, inżynier Jan Blum. Władze prowadzą dochodzenia.

—oSo—

KRONIKA ŚLĄSKA. Z ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

ZAGŁĘBIE PRZED WYBORAMI.

Sosnowiec 19. 4. (K). Termin wyborów do rad miejskich w Zagłębiu: Dąbrowskiem został już ustalony. — Wybory odbędą się równocześnie we wszystkich miastach w dniu 27-go ma ja b. r. Niektóre partje polityczne roz poczęy już akcję przedwyborczą.

STRAJK SZEWSKI

Sosnowiec, 19. 4. (K) Strajk czeladników szeyskich zaostrzył się. Do strajkujących przystąpili również robotnicy z Sosnowca i z powiatu olkuskiego Ogółem strajkuje obecnie ponad 1000 osób. Wczorajsza konferencja w inspektoracie pracy w Sosnowcu nie doprowadziła do porozumienia, wobec czego niema widoków na rychłe zakończenie zatargu.

NIEPOPRAWNI HITLEROWCY.

Kr. Huta, 19. 4. (K). Sąd Grodzki w Kr. Hucie rozpatrywał w dniu dzisiejszym sprawę przeciwko właścicielowi firmy Bacon w Kr. Hucie Janowi Arndtowi oraz współwłaścicielom firmy Maksymiljanowi i Teodorowi Rudzkim, oskarżonym o zatrudnienie obcokrajowca bez zgody Śl. Urzędu Wojewódzkiego. W wyniku rozprawy wszyscy trzej skazani zostali po 500 zł. grzywny z zamianą na 2 tygodnie aresztu, oraz 50 zł. kosztów sądowych. Skazani są znani z ich hitlerowskich upodobań, za. co zostali już 3-krotnie ukarani.

DZIŚ W BIELSKU:

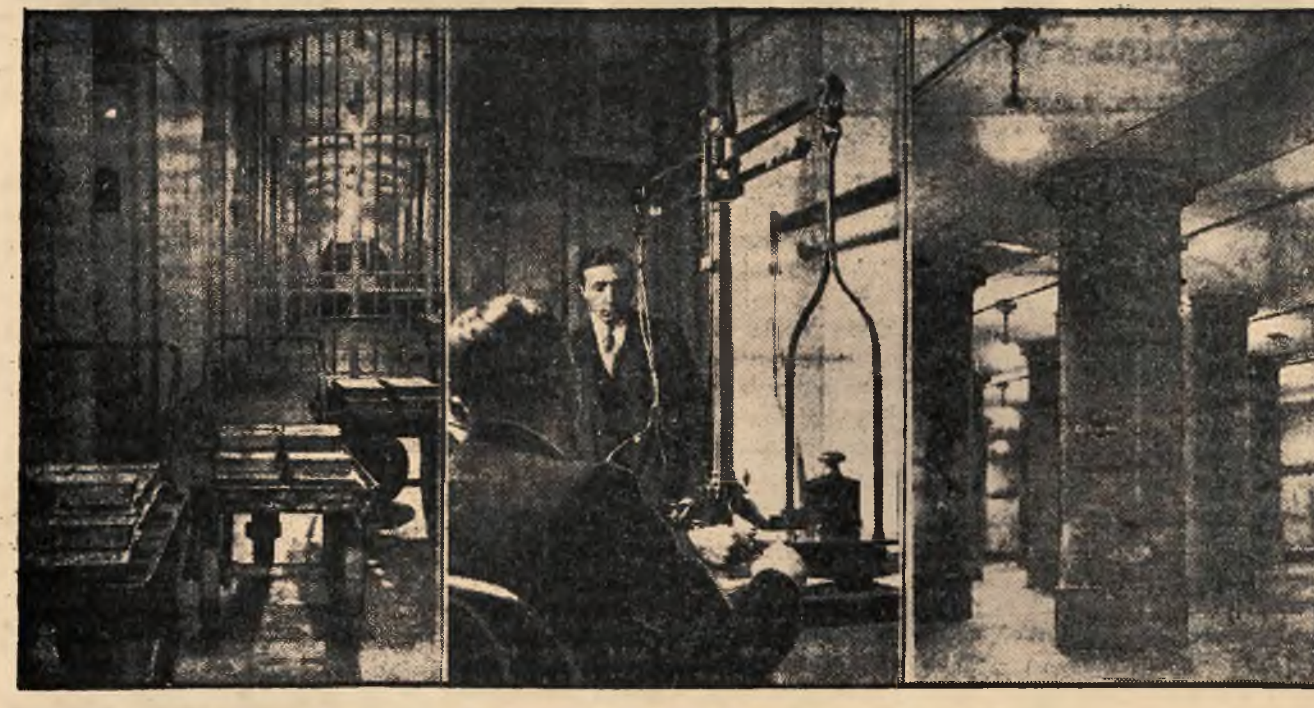
WIZO urządza dziś w sobotę, o 8.30 wiecz. w kasynie sjonistycznem Kolejowa 19, wieczór eksperymentalny znanego telepaty prof. Messinga.

Repertuar kinoteatrów: Apollo „Pieśniarz Warszawy“ (F. B.). — Miejskie Bielsko: „W pogoni za ksi życem“. — Miejskie Biała: „Cesarskie łowy“.

Zaprawa Gimnastyczna dla uzyskania P.O.S. Dziś, w sobotę, o godz 14.3 na boisku „Hakoahu“ pod kierownictwem wykwalifikowanego instruktora ŻTGS „Makkabi“ Bielsko bezpłatny trening przygotowawczy dla uzyskania Państwowej Odznaki Sportowej (P.O.S.)

ŻTTN „Makkabi“ urządza jutro w niedzielę, wycieczkę klubową Bielsko - Hanslik - Magórka - Mikuszowice-Bielsko. Zbiórka 8 rano przy Kasie Oszczędności w Bielsku. Koszta zł. 1. Prowadzi inż. Silbermann.

W największym skarbcu świata



Skarbiec Banku Francji gromadzi w swych wnętrzach największe zapasy złota na świecie. Na zdjęciu powyższem widzimy od strony lewej, wózki naładowane złotem, obok zaś wagę, na której odważa się z największą dokładnością drogocenny metal. Ostatnie zdjęcie wprowadza nas w opancerzone podziemia, które, uzbrojone w najnowsze wynalazki, bronią bezcennych skarbów

W obliczu japońskiej ofensywy dyplomatycznej w Chinach

—o-§-o—

Urzędowy komentarz japoński

Tokio. 20. 4. (R) Wobec poruszenia, jakie w państwach zainteresowanych wywołało ostatnie oświadczenie japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie Chin, wydało dziś japońskie ministerstwo spraw zagranicznych enuncjację, zmierzającą do złagodzenia zaniepokojenia. Dzisiejsza enuncjacja m. in. oświadcza, że rząd japoński nie ma zamiaru zrywać z polityką „otwartych drzwi" w Chinach, ani też naruszać istniejących układów. Nie leży też w zamiarach japońskich ograniczanie niezależności Chin, lecz raczej dąży Japonja do zjednoczenia i poprawy gospodarczej Chin,, wychodząc z założenia, że przy rozwoju zjednoczonych Chin może wyciągnąć wiele więcej korzyści handlowych i gospodarczych, niż przy obecnym stanie rozdwojenia. Ale zjednoczenie i dobrobyt Chin musi nastąpić przez samodzielne ocknięcie narodowe i własny wysiłek tego kraju, a nie przy pomocy zainteresowanych państw. Obecnie minęły czasy, kiedyto inne państwa lub Liga Narodów mogły wywierać swoje wpływy na wyzysk Chin.

Zaniepokojenie w Stan. Zjednoczonych...

Londyn. 20. 4. (L) „Times" donosi z Waszyngtonu, że ostatnia enuncjacja japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych, dotycząca stosunku politycznego i gospodarczego Japonji wobec Chin, wyłączającego wpływy innych państw w Chinach, wywarła w oficjalnych sferach amerykańskich wielkie wrażenie. Koła oficjalne podkreślają, że stoi ona w rażącej sprzeczności z zapewnieniami Japonji, wyrażonemi w toku ostatniej wymiany not między japońskim ministrem spraw zagranicznych a amerykańskim sekretarzem stanu. Zaznaczają, że stanowisko, zajęte przez Japonję, dotyczy nietylko Stanów Zjednoczonych, Anglji i Rosji sowieckiej, lecz także innych państw europejskich, wskutek czego przybiera rozmiary zatargu między Zachodem a Wschodem. W Waszyngtonie panuje przekonanie, że Japonja zmierza do uzyskania silnego oparcia na kontynencie azjatyckim, celem przekształcenia się z państwa wyspiarskiego na mocarstwo kontynentalne W związku z tem wysuwana jest kwestja jak ukształtuje się w przyszłości potęga morska Japonji — czy pójdzie jej rozwój w kierunku obronnym, czy też zaczepnym.

...i w Moskwie

Moskwa. 20. 4. (R) Nawiązując do polityki japońskiej w Chinach „Prawda" zaznacza, że imperjalizm japoński podjął obecnie akcję, która zdolna jest zakłócić pokój nietylko na Dalekim Wschodzie, lecz w całym świecie. Japonja zadeklarowała wobec świata, że dąży do zdobycia wyłącznego prawa decyzji na Dalekim Wschodzie.

Ku amerykańsko-japońskiemu wyścigowi zbrojeń

Paryż, 20. 4. Prasa paryska omawiając ostatnią enuncjację rządu japońskiego w sprawie stosunku Japonji do zagadnień polityki na Dalekim Wschodzie a w szczególności do Chin podkreśla, że Japonja precyzuje w ten sposób pewien rodzaj azjatyckiej doktryny Monroego. „Intransigeant" uważa, że polityka ta wymierzona jest przeciw Stanom Zjednoczonym i że wkrótce nastąpić może starcie się dwu doktryn Monroego, amerykańskiej i azjatyckiej, co w konsekwencji zmusi oba państwa do rozpoczęcia wyścigu zbrojeń. Dziennik podkreśla, że byłoby to dziwnym wstępem do konferencji morskiej która powinna się odbyć w 1936 r.

A interes prosperuje...

Szanghaj, 20. 4. (PAT). Według oficjalnych wiadomości „United Aircraft Corporation of America" sprzedała niedawno rządowi nankińskiemu 25 wywiadowczych i lekkich samolotów bombardujących. Poprzednio rząd nankiński nabył 30 samolotów od tego samego towarzystwa.

Wizyta Barthou przyniesie Polsce pożyczkę francuską?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 20. 4. (Sin). W związku z przyjazdem min. Barthou do Polski obiegają pogłoski, że wynikiem jego wizyty będzie nietylko podpisanie umowy kontyngentowej między Polską a Francją, ale również dojdzie do podpisania większej umowy pożyczkowej.

Wielka transakcja polsko-amerykańska

Warszawa, 20. 4. (Sin). Donoszą, że znany amerykański koncern futrzany Ettingon odstąpił całkowity swój udział w polskim koncernie w Łodzi wielkiemu nowojorskiemu koncernowi futrzanemu za cenę 3.056.000 dolarów, z czego 1.044.000 dolarów ma być zapłaconych w r. 1935, pozostałe zaś 2.012.000 dolarów w ratach rocznych od 1936—1945 roku.

Hr. Zamojski i ks. Izabella hiszpańska

wyratowani z płonącego auta

Warszawa, 20. 4. (Sin). Z Pragi donoszą: Na głównej ulicy w Starej Lubowli niedaleko Pragi wydarzyła się katastrofa samochodowa i auto zaczęło płonąć. W aucie siedział właściciel Starej Lubowli Jan hr. Zamojski wraz ze swą małżonką infantką hiszpańską Izabelą. Przechodnie pospieszyli z pomocą i uratowali pasażerów z płonącego auta.

Spiskowcy rumuńscy przed sądem

Bukareszt. 20. 4. (R) Przed sądem wojskowym rozpoczął się dziś proces przeciw wojskowym członkom spisku na życie króla i antyrządowego. Oskarżeni utrzymują, że spisek ich nie był skierowany przeciw królowi, któremu dochowują pełnej wierności. Celem ich było jedynie obalenie rządu, poczem zamierzali się oddać do dyspozycji króla.

Lawina w Alpach włoskich zabiła 5 robotników

(Telegram własny)

Rzym, 20. 4. (Kl). W pobliżu gminy Piateda, w prowincji Valtelina w Alpach włoskich spadła lawina na drogę, którą przechodziła grupa robotników udających się do roboty przy budowie elektrowni. Dziewięciu robotników zostało przysypanych. Pozostali przy życiu zaalarmowali władze okoliczne oraz przystąpili do akcji ratunkowej, w następstwie czego 4 robotników wydobyto jeszcze żywych. Po dłuższej akcji ratunkowej wydobyto też pozostałych 5 robotników, jednak już nieżywych.

Paryż dopiero teraz dowiaduje się o bestjalskim napadzie na rabina Fränkla

Rok temu cała prasa niemiecka oburzała się na „Greuelpropagandę“, związaną z osobą berlińskiego rabina ortodoksyjnego Fränkla. Do Pragi przybył mianowicie przed rokiem rabin Fränkel z Berlina, a prasa czeska szeroko się rozpisała o bestjalskiem znęcaniu się nad bezbronnym starcem i jego córką. W Berlinie uruchomiono natychmiast machinę, produkującą sprawnie wszelkie potrzebne zaprzeczenia i zakomunikowano, że w Berlinie wogóle nie było żadnego rabina Fränkla, wobec czego nie może być nawet mowy o napadzie na niego. Kłamstwo nie dało się jednak długo utrzymać, bo w odpowiedzi na zaprzeczenia berlińskie ogłoszono własnoręczne listy Hindenburga i nadburmistrza berlińskiego do rabina Fränkla, zamieszkałego przy Dragonerstrasse 37 w Berlinie.

Obecnie przybył rabin Fränkel z córką do Paryża. Paryski komitet pomocy ofiarom faszyzmu hitlerowskiego zaprosił wybitne osobistości paryskie do rabina Fränkla, by się z jego własnych ust dowiedzieć, co się przed rokiem z nim działo w Berlinie.

Rabin Fränkel, sędziwy starzec o długiej brodzie partjarchalnej, nie przyszedł jeszcze zupełnie do zdrowia, chociaż prawie rok upłynął od chwili, kiedy bandyci hitlerowscy wtargnęli do jego mieszkania berlińskiego. Córka Ella Fränkel opowiedziała, jak dnia 7 marca ub. r., o godzinie 7.30 wieczorem wtargnięto do ich mieszkania, by przeprowadzić rewizję za bronią i innym materjałem podejrzanym. Córka musiała bezsilnie przypatrywać się jak do jej ojca kilkakrotnie strzelano. Bandyci hitlerowscy zdemolowali całe mieszkanie, a następnie ulotnili się, zabrawszy z sobą pieniądze i kosztowności. Sporo czasu upłynęło, zanim zdołała wezwać pomocy sąsiadów, którzy zabarykadowali się w mieszkaniach. Zawiadomiono telefonicznie pogotowie ratunkowe, z ramienia którego przybył do mieszkania lekarz, który chociaż sam był hitlerowcem, nie miał dość słów oburzenia na bandycki napad na starca i udzielił córce rady, by ojca nie oddała do szpitala, z którego nie wyjdzie żywy.

Nastąpiły potem dni i noce, podczas których wciąż dobijano się do zabarykadowanego mieszkania. Dnia 6 kwietnia przyszła policja, którą musiano wpuścić. Policja zażądała by rabin Fränkel podpisał, że napad na niego urządzili Żydzi wolnomyślni alboteż socjaliści. Panna Fränkelówna nie chciała podpisać, wobec czego zraniono ją rewolwerem w prawe ramię, tak, że nie może już wykonywać swego zawodu pianistki.

Po kilku dniach udało się wywieźć ojca zawiniętego w dywan z domu, a następnie wywieźć z Niemiec.

Suche to sprawozdanie wywarło olbrzymie wrażenie na słuchaczach, między którymi był Georges Pioch i wielu innych przedstawicieli inteligencji francuskiej. Bernard Lecache, sekretarz generalny Ligi francuskiej przeciwko antysemityzmowi, zabrał głos i ostrzegł przedstawicieli rozmaitych organizacyj francuskich, by nie uwierzyli, że teraz w Niemczech coś podobnego się już nie dzieje.

Pewien katolicki uczestnik wojny tak był przejęty opowiadaniem, że samorzutnie oświadczył: „Nie wierzyłem dotychczas, że Niemcy mogą być takimi barbarzyńcami. Teraz sam się o tem przekonałem.“

Dlaczego Niemcy osiągnęły aktywny bilans handlowy?

Jak już pokrótce donieśliśmy, miesiąc marzec przyniósł Niemcom aktywne saldo bilansu handlowego w kwocie 3 miljonów marek, wobec biernego salda w styczniu i lutym br. To przejście z biernego do czynnego salda było możliwe dzięki zwiększeniu eksportu niemieckiego i to w bardzo poważnej stosunkowo kwocie, bo o 58 miljonów marek. Import wzrósł o 20 miljonów marek w stosunku do lutego br.

Czemu przypisać to nagłe zwiększenie się eksportu niemieckiego? Narazie nie znajdušemy żadnych objektywnych przyczyn. Zresztą nietylko my, ale i prasa niemiecka jest — zaskoczona tym niespodzianym wzrostem eksportu niemieckiego. Z tego widać, jak bardzo opinja niemiecka przyzwyczaiła się już do uważania eksportu niemieckiego. Z tego widać, jak bardzo opinja niemiecka przyzwyczaiła się już do uważania eksportu niemieckiego za odcinek, skazany na ustawiczne kurczenie się. „Berliner Tageblatt“ z piątku pisze: „Należy zaznaczyć, piątku pisze: „Należy zaznaczyć, że marcowy bilans handlu zagranicznego nie daje jeszcze dostatecznych podstaw do oceny możliwości uaktywnienia niemieckiego handlu zagraniczgego“.

Wzrost eksportu w marcu tłumaczy się m. in. większą liczbą dni w marcu, aniżeli w lutym, następnie faktem sezonowego ożywienia w eksporcie, albowiem zawsze w marcu eksport niemiecki wykazywał poważny wzrost (w 1933 r. eksport niemiecki wzrósł z kwoty 374 miljonów marek w lutym do kwoty 426 miljonów w marcu, czyli o 52 miljonów marek. Później, w kwietniu 1933 r. eksppрt niemiecki spadł znowu do kwoty 381 miljonów, a więc o 45 miljonów, tak, że można miesiąc marzec uważać za okres wyjątkowy dla eksportu niemieckiego).

Wreszcie należy zaznaczyć, że Niemcy wzwiozły w marcu 1934 r. o 4 proc. ilościowo więcej, aniżeli w marcu 1933, natomiast wartościowo eksport niemiecki w marcu br. wynosi mniej o 6 proc. w stosunku do marca 1933 r. Wynika z tego, że Niemcy wyeksportowały w marcu br. więcej towaru, aniżeli w tym samym czasie ubiegłego roku, jednak za tę ilość otrzymały mniej pieniędzy. Sprzedawały zatem po cenach niższych, aniżeli w ubiegłym roku, a ponieważ poziom cen w bieżącym roku jest naogół w ściewie ustabilizowany, — można sobie wyobrazić, jak szalony dumping cen stosowały Niemcy dla osiągnięcia tej skromnej, 3-miljonowej nadwyżki.

V.

Ohydny wybryk chuliganerji na cmentarzu żydowskim

Częstochowa, 20. 4. (ŻAT). W miasteczku Krzepiec nieznani sprawcy obalili na miejscowym cmentarzu żydowskim 10 nagrobków następnie zniszczyli. Nadto liczne groby zostały zbezczeszczone i zanieczyszczone. Gmina żydowska zwróciła się do policji, która wszczęła energiczne dochodzenia.

Jacy Żydzi pomagają Hitlerowi

Donieśliśmy już o skandalicznej aferze międzynarodowego biura ekspportowego firmy Schenker w Pradze. Jeden z dyrektorów tego biura Antony-Abeles został obecnie aresztowany, ponieważ skrupulatnie donosił centrali berlińskiej, jakie towary Czechosłowacja sprowadza z Holandji i innych krajów. Ponieważ Czechosłowacja sprowadziła ostatnio dużo niklu i innych przedmiotów potrzebnych do uzbrojenia armji, przeto powstało podejrzenie, że firma Schenker działa na szkodę republiki czesko-słowackiej. Okazuje się teraz, że aresztowany dyrektor Antony przybył do Pragi z Hamburga ia Berlin. Mógł z Niemiec wywieźć duży swój majątek, ponieważ zgodził się na stałe informowanie centrali berlińskiej o wszelkich tranzakcjach centrali praskiej. Gdyby tego zobowiązania nie podpisał, dostałby się napewno do obozu koncentracyjnego, co się przydarzyło innym dyrektorom firmy. Przez długie lata stał na czele centrali berlińskiej były współwłaściciel koncernu, który po przewrocie hitlerowskim powędrował do obozu koncentracyjnego. Wypuszczono go dopiero wtedy czas na wolność, gdy jego syn zgodził się na wyjazd do Ameryki, gdzie wziął na siebie misję przeciw działania bojkotowi antysemickiemu, prowadzonemu przez Żydów. Dziś jest ojciec przedstawicielem amerykańskich firm spedycyjnych w Berlinie, a syn pobiera sute honorarja za pracę w służbie hitleryzmu.

Kiedy władze mogą unieruchomić zakład przemysłowy?

Doniosłe orzeczenie N. T. A.

(Telefcnem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 4. (Sin). W r. 1931 starostwo dubieńskie zarządziło zamknięcie na Wołyniu szeregu ukraińskich kooperatyw z powodu naruszenia przepisów sanitarnych. Przeciwko temu orzeczeniu złożyły zarządy kooperatyw skargi do N. T. A. W dniu dzisiejszym odbyła się pierwsza w tej sprawie rozprawa. Trybunał uchylił orzeczenie wojewody wołyńskiego, przyczem w motywach zaznaczył, że zgodnie z przepisami o prawie przemysłowem, unieruchomienie zakładu przemysłowego przez władzo może nastąpić tylko na podstawie orzeczenia karnego, wydanego w toku postępowania karno-administracyjnego, o ile dalsze prowadzenie zakładu zagraża w wysokim stopniu życiu lub zdrowiu ludzi.

Odebrany i przywrócony debit

Warszawa, 20. 4. (PAT). W ostatnim czasie został odebranny debit „Narodnim Listom“ oraz przywrócono debit „Lidovym Nowinom“, czasopismom czeskim.

Przemycali ludzi z sowietów do Polski

Warszawa, 20. 4. (Sin). Przed sądem w Równem znalazła się sprawa przeciwko zorganizowanej grupie przemytniczej, która przemyciła szereg osób z Polski do Sowietów na odcinkach powiatów sarneckiego i stolińskiego. Koszt przemycania przez granicę wynosił po 200 zł. od osoby. Oskarżeni naogół przyznali się do winy. W wyniku rozprawy wszyscy oskarżeni skazani zostali na karę więzienia od 1—4 lat.

Pozdrowienie hitlerowskie obowiązkowe

Berlin. 20. 4. (R) Wobec mnożących się wypadków, że funkcjonarjusze kolejowi odmawiają stosowania pozdrowienia hitlerowskiego, wydały władze kolejowe okólnik, który zaznacza, że stosowanie pozdrowienia „niemieckiego“ jest obowiązkowe. Odmowa oznacza naruszenie subordynacji i będzie karana zwolnieniem z zajmowanego stanowiska.

Termin Targów Wschodnich

Lwów, 20. 4. PAT. Na podstawie porozumienia z ministerstwem przemysłu i handlu wyznaczono termin Targów Wschodnich w bieżącym roku na okres od 1—16 września.

Poco tyle stali?....

Saarbrücken, 20. 4. PAT. We wzmiance, zatytułowanej „Poco takie ilości stali“ „General Anzeiger“, donosi, że produkcja zjednoczonych stalowni niemieckich wzrosła w pierwszym kwartale br. z 50 tysięcy do 760.000 ton.

Paryż. 20. 4. PAT. Wczoraj wieczorem odbyła się manifestacja inwalidów, którzy w liczbie 1.000 osób przeszli przez Wielkie Bulwary do Placu Zgody, wznosząc okrzyki przeciwko ministrowi emerytur i domagając się jego ustąpienia. Pochód kaleк wojennych robił silne wrażenie.

* * *

Paryż. 20. 4. (M) Mimo zakazu władz policyjnych partje komunistyczna i socjalistyczna usiłowały odbyć manifestację przed ratuszem, wysuwając hasło walki z redukcją płac oraz domagając się rozwiązania rady miejskiej. Gdy tłumy zaczęły się zbliżać do ratusza, policja odcięła dostęp, rozpędzając manifestantów. Dokonano licznych aresztowań.

20 lat po procesie Bejlisa

Wspomnienia słynnego obrońcy Bejlisa, adw. A. O. Gruzenberga

rozpoczniemy w tych dniach drukować na łamach „Nowego Dziennika"

KRONIKA KRAKOWSKA

ZŁODZIEJ ZASTRZELONY W POŚCIGU.

(rg) Krakowskie władze policyjne powiadomione zostały wczoraj o wypadku, jaki zdarzył się w Szczepanowicach pod Tarnowem. Do stajni gospodarza tamtejszego, Władysława Sobotnia, włamał się nocy onegdajszej Józef Szułakiewicz (lat 39) złodziej z Tarnowa. Szułakiewicz skradł ze stajni ubranie i buciki, poczem polamiusiłował zbiec. W tym momencie nadszedł jednak szwagier poszkodowanego, Alfred Słowik, który wezwał na pomoc Sobonia. Obaj, uzbrojeni w nóż i strzelbę, rzucili się w pościg za uciekającym złodziejem.

Po przebiegnięciu kilkuset metrów Szułakiewicz został ujęty przez Słowika. Nie dał jednak za wygraną i począł się z nim szamotać. W pewnym momencie Szułakiewicz ugodzony został przez Słowika nożem w plecy, pomimo to jednak zdołał wyrwać się i uciekł. Do zbiega wystrzelił Soboń dwukrotnie, a ranny, ubiegłszy jeszcze kilka kroków, upadł i zmarł po upływie 20 minut.

Władze policyjne wdrożyły w tej sprawie dochodzenia.

BRACIA - SAMOTNICY OFIARAMI MORDU RABUNKOWEGO

(rg) Tajemniczą zbrodnię odkryto przed dwoma tygodniami w Szynwałdzie koło Tarnowa. We wsi tej mieszkali bracia Andrzej i Adam Srebrowie. Pewnego dnia sąsiedzi znaleźli obu braci zamordowanych. Na głowach zabitych stwierdzono rany cięte, zadane ostrem narzędziem. Mieszkanie było splądrowane przez nieznanych sprawców.

Na skutek zarządzeń Urzędu Śledczego w Krakowie wdrożono w tej sprawie dochodzenia w wyniku których aresztowano wczoraj 5 osób pod zarzutem popełnienia tej zbrodni. W areszcie znaleźli się mieszkańcy Krzyszowa Adam Żmuda (lat 28), Stanisław Niemiec (lat 25), Wojciech Stoga (lat 35) i Bień Alojzy (lat 31) oraz Piotr Gawron (lat 22) z Gumnisk.

Nie ulega wątpliwości, iż motywem zbrodni była chęć rabunku. Zamordowani prowadzili wspólnie 14-to morgowe gospodarstwo i uchodzili w okolicy za ludzi zamożnych. Ponieważ żyli zupełnie samotnie, nie zdołano narazie ustalić, jaka gotówka, wzgl. przedmioty wartościowe, zostały przez morderców zrabowane.

ŚMIERĆ W BIEDA-SZYBIE.

(rg) Do Krakowa nadeszła wczoraj wiadomość o nieszczęśliwym wypadku, jaki zdarzył się na polach pod Jaworznem. Władysław Zając (lat 19), robotnik, wraz z kilkoma towarzyszami wykopał „bieda-szyb" na polach pod Jaworznem. W momencie gdy Zając zajęty był pracą w szybie, zawalił się jego strop, grzebiąc w gruzach nieszczęśliwego. Pomimo natychmiastowej pomocy, Zając zmarł na skutek uduszenia.

—o-§-o—

— POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydz. Historyczno-Filozoficznego w poniedziałek dnia 23 bm. o godz. 6 wiecz. Porządek dzienny: Prof. Zygmunt Zawirski: Rozwój pojęcia czasu. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

Dyrekcja teatru im. Słowackiego na sezon 1934/35

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Kaplickiego posiedzenie miejskiej Komisji teatralnej, na którem Komisja miała wypowiedzieć swą opinję na wniosek prezydenta miasta co do przedłużenia kontraktów z obecną dyrekcją teatru miejskiego na przyszły sezon 1934-35.

Po przedstawieniu przez p. min. dr Kumanickiego szczegółowo opracowanego referatu o całokształcie pracy teatru krakowskiego oraz po dyskusji o działalności artystycznej tegoż teatru. Komisja wyraziła jednomyślnie swą opinję za wnioskiem prezydenta m. in. by dyrekcję teatru im. J. Słowackiego w Krakowie na sezon następny 1934-35 powierzyć nadal p. dyr. Juljuszowi Osterwie, zaś kierownictwo administracyjne teatru p. dyr. Eugenjuszowi Bujańskiemu.

Członkowie Stronnictwa Narodowego przed sądem

(rg) W marcu br. donosiliśmy o rozprawie, jaka toczyła się przeciw dzisięciu członkom Stronnictwa Narodowego w Krakowie. Na ławie oskarżonych zasiedli wówczas Wincenty Sikora, prezes Stronnictwa Narodowego, wraz z ośmioma członkami tegoż stronnictwa, oskarżeni o kolportaż ulotek, zwalczających zarządzenie Min. W. R. i O. P. w sprawie autonomji wyższych uczelni.

Rozprawa została wówczas odroczona do dnia wczorajszego. Na wczorajszej rozprawie przesłuchano kilku świadków, poczem postępowanie dowodowe zostało zamknięte. Wyrok ogłoszony będzie w poniedziałek.

— DOM SIEROT ŻYDOWSKICH (Dietla 64) urządza w poniedziałek, 23 bm. zbiórkę uliczną. Żydzi krakowscy pamiętajcie o wzorowej instytucji, opiekującej się blisko stu bezdomnemi sierotami! Nie szczędźcie grosza na rzecz tak pożytecznej placówki społecznej!!

— W KRAINIE NIESPODZIANEK! WIELKI KIERMASZ dla dzieci, z współudziałem p. Biliżanki oraz Bürstenbinderówny i jej zespołu jutro w niedzielę o g. 3'30 pop. w sali Bolońskiego. Zabawy ruchowe, loteryjka, koło szczęścia itd. Bilety w cenie 70 gr do nabycia we firmie: Aleksandrowicz, Basztowa 11 i Leserkiewicz, Rynek 17.

— SEMINARJUM MEDYCYNY PRAKTYCZNEJ. We czwartek 26-go bm. o 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Lecznictwa Fizykalnego Ubezpieczalni Społ., Karmelicka 16 posiedzenie Seminarjum Medycyny Praktycznej, na którem wygłosi odczyt dyr. dr. Ignacy Spitzer (Bystra) pt. „Nowsze badania w zakresie rozpoznawania i leczenia gruźlicy". — Goście (lekarze) mile widziani.

— ROBOTNICZE KOŁO KRAJOZNAWCZE T. U. R. urzadza dnia 23 bm. czternastodniowy Kurs Krajoznawczy. Program kursu obejmuje następujące wykłady: 1) Społeczne walory krajoznawcze. 2) Okolice Krakowa. 3) Kraków i jego kultura. 4) Nasze góry i ich wiek. 5) Znajomość mapy. 6) Obozownictwo 7) Higjena turystyki. 8) Kultura ludowa. Ponadto w przedpołudnia niedzielne odbędą się dwie wycieczki: 1-sza na Wawel, 2-go do Muzeum Etnograficznego. — Informacje i wpisy: sekretarjat TUR., Dunajewskiego 5, parter. Na kursie wykładać będą wybitne siły naukowe. Kurs odbywać się będzie w lokalu Zw. Zaw. Drukarzy, Rynek gł. 12, III p.

— DZIŚ o 6'30 wiecz. w lokalu Żyd. Średniej Szkoły Handlowej, Mikołajska 9, II. p. odczyt p. adw. dra Izydora Leuchtera p. t. „Prawidłowość ksiąg handlowych według praktyki władz skarbowych i orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego". Po odczycie dyskusja, w której wezmą udział biegli sądowi z zakreku księgowości. Wstęp wolny

—o-§-o—

KOMUNIKATY.

DZIŚ W SOBOTĘ:

Bnej Sjon. 3 pop. Spacer organizacyjny, pogadnaka kol. Machtingera Punkt zborny przed parkiem Jordana. — **Irgun Haiwrim** (Gertrudy 12) 6 pop. ref. tow. Kornreicha „Nowoczesna literatura hebrajska". — **Młode WIZO.** 4 pop. referat p. H. Tenzerowej „Palestyna widziana oczyma kobiety". — **Achdut.** 7 wiecz. ref. K. Goldmanna „Platforma ideologiczna Achdutu". — **Gordonja,** 3 pop. ref. E. Wilfa „Nasza droga w sjoniźmie". — **Ceirej Mizrachi** (Dietla 11) godz. 3, referat H. Stempla na temat konferencji tarnowskiej Hechaluc Hamizrachi. — **Jawne** (Sebastiana 30) 3 pop. ref. prof. Messera „Świat w świetle talmudystów". — **Ichudja** (pl. WW. Świętych 8), 8 wiecz. pogadanka ogólna. — **Hatchija** (Józefińska 4), 3 pop. pogadanka kol. Kahanego. — **Przyszłość Heatid** (Sarego 7), 49 pop. plenarne zebranie — **Gdud Iwrim** przy SPP Hitachdut, 11 przedpoł. ref. tow. Laulichta o Uri Cwi Grünbergu. — **Arlosorowja** (Sarego 7), 3 pop. spacer org. z ref. tow. Laulichta. — **Hitachdut** (Sarego 7) godz. 3 plenarne zebranie wszystkich ugrupowań. — **Brith Jeszurun** (Meiselsa 2) godz. 2 referat rabina Szalita (Pirke Abot) — **Wieliczka, Betar** godz. 1'30 posiedzenie komendy. 2'30 plenarne zebranie członków. — **Krosno!** 8 wiecz. sala Sokoła odczyt mgra Edwarda Rotshala „Palestyna a przyszłość narodu żydowskiego". Wstęp wolny.

—o-§-o—

Z TEATRU

— „MIRLA EFROS" Z GOŚCINNYM WYSTĘPEM WANDY SIEMASZKOWEJ. Dziś znakomita artystka Wanda Siemaszkowa wystąpi w sztuce J. Gordina „Mirla Efros", odtwarzając rolę tytułową. W innych rolach wystąpią pp. Daszyńska, Romowicz, Zalewska, Kondrat, Kułakowski, Staszewski, Senowski, Syroczewski, Woźnik. — Nadto w sztuce weźmie udział Krakowski Chór Synagogalny.

— „JUDASZ Z KARIOTHU" K. H. Rostworowskiego, powtórzony będzie w niedzielę popołudniu.

— Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś o godz. 8'45 wiecz. sztuka „Galicyjskie wesele". W niedzielę o g. 4 pop. po cenach zniżonych „Galicyjskie wesele" z B. Witlerem i N. Kareni w rolach tytułowych. Przedsprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, Grodzka 46.

— WARSZAWSKI TEATR ARARAT W KRAKOWIE. Znany w całej Polsce artystyczny teatr Ararat z Warszawy przyjeżdża wkrótce do Krakowa. W zespole Araratu znajdują się obecnie asy żydowskiej rewji, jak Ola Lilith, Dżigan, Godik, Goldstein i inni. Rewja z jaką przyjeżdżają do nas artyści warszawscy, nosi tytuł „Hymł efnt zych" (Niebo otwiera się).

— ZNAKOMITA ARTYSTKA i ulubienica Krakowa, młodociana Lola Amsel, wyjechała na czele trupy, na gościnne występy do Tarnowa.

— TRZY NAJWESELSZE WIECZORY ADOLFA DYMSZY. Zapowiedź występów znakomitego komika i gwiazdora ekranu polskiego, wywołała w Krakowie niebywałe zainteresowanie. Dymszy towarzyszy popularna pieśniarka rewjowa, przemiła Zosia Terne, znana z radja i płyt gramofonowych, oraz Ela Antoszówna, bezkonkurencyjna tancerka akrobatyczna. Program pod hasłem „Najweselszy wieczór w roku!" obejmuje ostatnie przeboje rewji warszawskiej. Przedstawienia odbędą się w Bagateli dziś w sobotę 21 bm. o godz. 8'45 wieczór, w niedzielę dwa razy o godz. 4'30 pop. i 8'30 wieczór.

—o-§-o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 7'30 wiecz.: „Mirla Efros".
Niedziela pop.: „Judasz z Kariothu"; 7'30 wiecz.: „Mirla Efros".

TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)

Gościnne występy B. Witlera
Sobota 8'45 wiecz.: „Galicyjskie wesele".
Niedziela 4 pop. i 8'45 wiecz.: „Galicyjskie wesele".

TEATR „BAGATELA"

Sobota 8'45 wiecz.: Występy Adolfa Dymszy.
Niedziela 4'30 pop. i 8'45 wiecz.: Występy Adolfa Dymszy.

KINOTEATRY KRAKOWSKIE

APOLLO: „Z pamiętników legjonisty" (Loretta Young).
ADRIA: „Pat i Patachon na żeńskiej pensji".
ATLANTIC: „Urwis z Hiszpanji" (Eddie Cantor) i „Król cyganów" (Don Jose Mojica).
BAGATELA: „Bohaterowie piekła" (Friedick March).
DOM ŻOŁNIERZA: „Narzeczony z dancingu".
MUZEUM: „Jasnowłosy sen" (Liljan Harvey i Henri Garat) oraz „Dziki Zachód".
PROMIEŃ: „Tarzan człowiek małpa" — Flip i Flap „Mężowie i żony".
SŁONKO: „Kapitan Czeng".
SZTUKA: „Żółty detektyw" (Werner Oland).
ŚWIT: „W 80 minut naokoło świata" (D. Fairbanks) i „Krwawy szlak" (Tom Keen).
UCIECHA: „Zaledwie wczoraj".
WANDA: „Kocha.., Lubi.., Szanuje..."



WOLNE POSADY

Potrzebna wychowawczyni (Zyd.) w średnim wieku dla dziewczynki (lat 16) na prowincję. Zgłoszenia: Kraków Osiedle Oficerskie, ul. Bandurskiego 20, m. 2, między godz. 2 a 3 popoł. 5492kr

Poszukiwana zaraz praktykantka, znająca się na szyciu bielizny. Zgłoszenia ul. **Pańska 11, II. p. m. 8.** 3760g

Potrzebna buchalterka z polsko-niem. korespondencją. Zgłoszenia między 8—9 rano Gletzer Grodzka L. 39 5494kr

Poszukuje się zdolnej ekspedjentki. Zgłoszenia w niedzielę godz. 2.30—3.30 Bornstein, Zwierzyniecka 17 5502kr

POSAD POSZUKUJĄ

Dr. praw przyjmie **administrację** realności. Pierwszorzędne referencje i gwarancja. Zgłoszenia pod „Prawnik“ do Adm. Nowego Dziennika 5472kr

Zdolna praktykantka biurowa poszukuje posady. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Skromna“ 3749g

Magazynier księgowy w młynie, fabryce dachówek — energiczny, zdolny, sumienny, długoletni pracownik poważnej firmy przyjmie odpowiednią posadę. Zgłoszenia: „Pierwszorzędna siła“ Nowy Dziennik. 3756g

SPRZEDAŻ

DYWANY ręczne kilimy „DYWAN“, KRAKÓW, KINGI 9. Filja: Szewska 4. Naprawa, czyszczenie, prostowanie. 2528kr

MEBLE KUCHENNE, — PRZEDPOKOJOWE, pierwszorzędne, nowoczesne — pokoje dziecięce poleca Petzenbaum, Rynek gł. 12, Pasaż.

Warszawskie łóżka polowe, dziecięce patentowane poleca Zakład Tapicerski BARDACHA, Kraków, Krakowska 44. 3759g

Wytwórnia mebli „Meblopol“ znana ze solidności i pierwszorzędnych wyrobów donosi, że otworzyła oddział przy Jasnej 2. Poleca piękne nowoczesne sypialnie, jadalnie i gabinety po cenach okazyjnych. 5496kr

Zegar starożytny, serwantka, salonik antyczny za 300 Zł do sprzedania. Wiadomość: Berka Joselowicza 14/6 3761g

„PAW“ „PAW“ „PAW“ pamiętaj, że tylko wprost w fabryce bielizny „Paw“ Kraków, Florjańska L. 4 kupuje się wszelką bieliznę najtaniej. 5495kr

Rzadka okazja dla sjonistów. Pierwsze 2 roczniki „Die Welt“ w oryg. oprawie do odstąpienia Zgł. pod „Herzl-Nordau“ do Adm. N. Dz. 5466h

Młody, przystojny kawaler

z wyższem wykształceniem, posiadający gotówką 20.000 dolarów poszukuje w celu matrymonjalnym młodej przystojnej, wykształconej i zamożnej panny. Ew. wspólny wyjazd do Palestyny. Zgłoszenia do Admin. pod „Przyszłość“. 37579g

Poszukujemy praktykanta

Pierwszeństwo z ukończoną szkołą handlową. Oferty jedynie pisemne wraz z referencjami pod adresem Komitau i Urbach, Kraków, Krakowska 6.

ZASTĘPCÓW REJONOWYCH

poszukuje poważna fabryka artykułów spożywczych. Oferty tylko poważnych reflektantów, mogących złożyć zabezpieczenie, należy składać pod „Nr. 12345“ do administracji „Nowego Dziennika“ w Krakowie. 500kr

Walne Zgromadzenie

Spółdzielczego Banku Kredytowego
Sp. z ogr. odpow.
W KRAKOWIE, Stradom 13

odbędzie się w lokalu bankowym w niedzielę dnia 29-go kwietnia 1934 r. o godzinie 8-ej popoł., a w razie braku wymaganej ilości członków o godzinie 3.30 popoł. bez względu na ilość członków z następującym porządkiem dziennym:

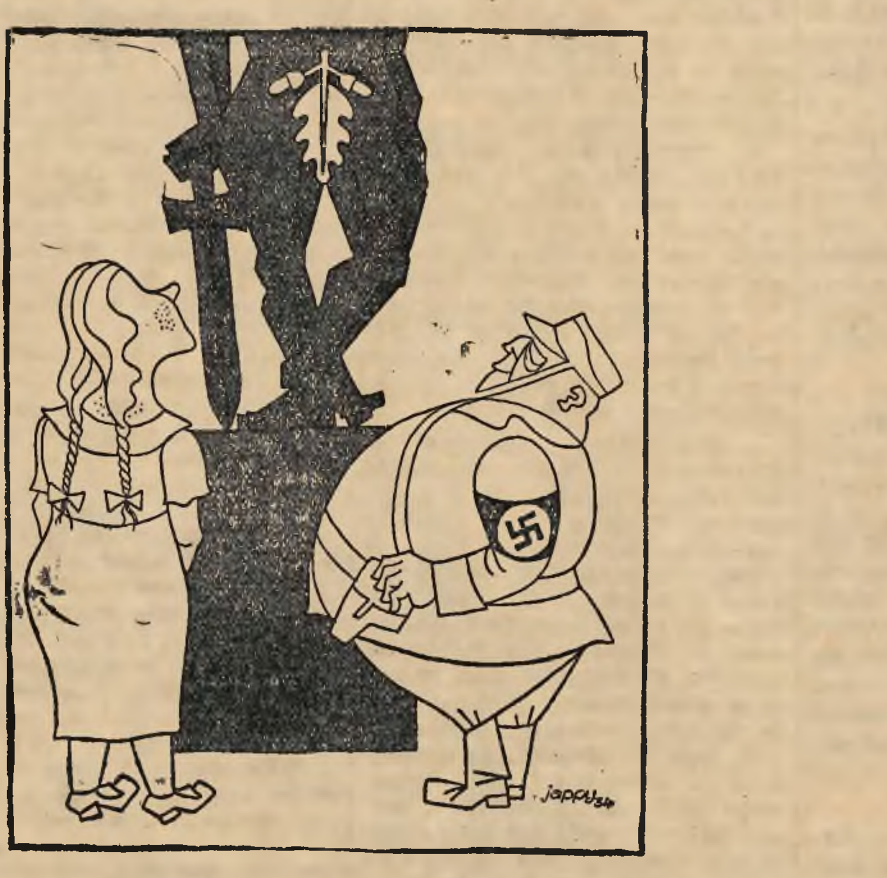
1. Zagajenie. 2. Wybór Prezydjum. 3. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 4. Odczytanie protokołu z odbytej rewizji i powzięcie uchwały w przedmiocie sprawozdania rewizyjnego. 5. Zmiana statutu spółdzielni. 6. Sprawozdanie za rok ubiegły. 7. Odczytanie i zatwierdzenie bilansu i zamknięcia rachunkowego. 8. Rozdział zysków. 9. Udzielenie absolutorjum dla ustępujących władz spółdzielni. 10. Uchwalenie budżetu na bież. rok administracyjny. 11. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań jakie spółdzielnia może zaciągnąć. 12. Oznaczenie najwyższego kredytu dla jednego członka. 13. Wybór członków Zarządu i Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących. 14. Wnioski i ewentualja.

Za Zarząd:
ABR. NUSSBAUM m. p.
Prezes.

5486kr

Reklama dźwignią handlu!!

TROCHĘ HUMORU



W Hitlerji proces gleichschaltowania został szczęśliwie ukończony.
„Znordyzowano“ nawet listek figowy... (Simplicus)

RÓŻNE

MINA PFEFFERBERG Kraków, Poselska 9, telefon 165-67 Wytwórnia artystycznych robót ręcznych poleca Firanki, Kapy, oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza domów 5245kr

SIOSTRY PIELĘGNIARKI dyplomowane, Kraków, Józefińska 29, — telefon 120-44. 5151kr

STROICIEL Bild obniżył znacznie ceny: Podgórze, Widok 5/6. Telef. 177-72. 3564g

SZYLD emaljowany zamawiaj wprost we fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emaljarnia“, Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 81 telef. 147-39.

Gorsety i biustalki według fasonów paryskich wykonuje po cenach najniższych Pracownia Gorsetów Ernestyny Löffler, Kraków, Augustjańska 30 5483kr

Zastanów się Pan tylko jak przyjemnie jest nosić dobrze skrojoną koszulę a to Go spowoduje do zaopatrzenia się we wszelką bieliznę, którą znajdzie w wielkim wyborze w fabryce bielizny „Paw“ Kraków, Florjańska 4. Cenniki bezpłatnie 5497kr

Poszukuję spólnika z kapitałem do branży galanteryjno - kosmetycznej. Zgłoszenia pod „Galkos“ do Adm. Now. Dziennika 3750g

LOKALE

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach, oraz najtaniej PRZEPROWADZKI — uskutecznia „HERMES“ Biuro spedycyjne. Kraków, Stolarska 13.

NA BIURO
lub cele handlowe
2 pokoje, przedpokój I. p. w Hotelu Müllera Dietla 41, do wynajęcia.

NAUKA I WYCHOWANIE

Poszukuje lekcyj studentka IV roku filozofji, rutynowana korepetytorka z zakresu szkół średnich lub powsz. Daje gwarancję. Wymagania b. skromne. Zgł. pod „Lekcje L. F.“ do Adm. Now. Dz. 5431

Wyuczam robót klockowych za małą opłatą. Podgórze. Wita Stwosza 22, m. 6. 3758g

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“ Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna